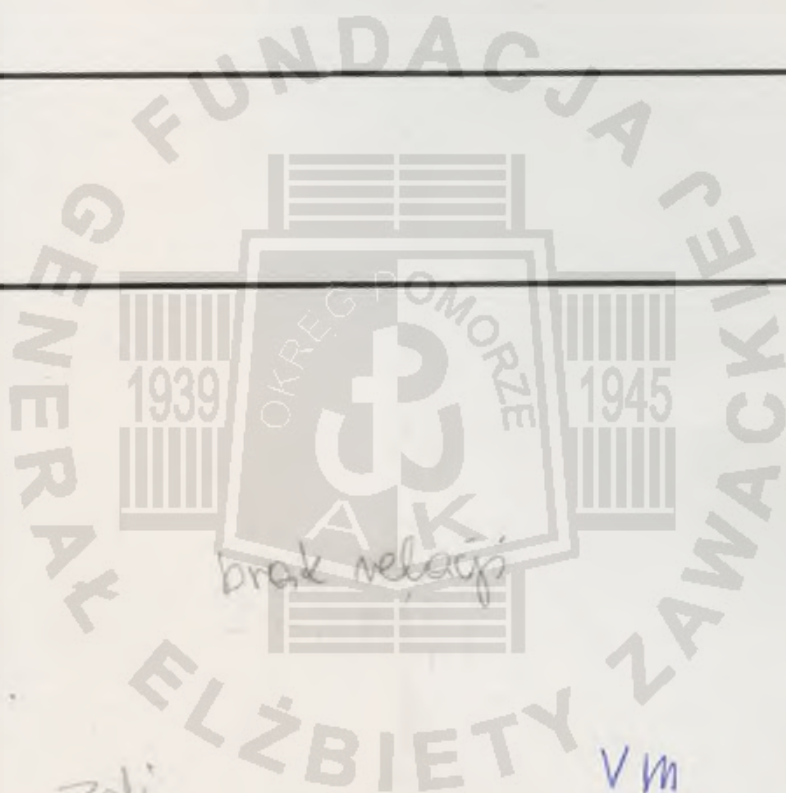


Archiwum i Muzeum Powstańców i Bohaterów Wojskowych
oraz Wzrostku i Szkoła
87-107 107, ul. Pomorska 107, tel. 052 21 00 22 155
e-mail: zepaki@wp.pl, www.zawacka.pl
NIP: 14-25-127-1500-1-10502733
KRS 0000-41582
Nr r-ku 02 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAL

General Marii Wittek



Kholisi

Zdj.

Vm

PWK

HOFFMAN

Helena

716/WSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — HOFFMAN
Helena

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne...

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

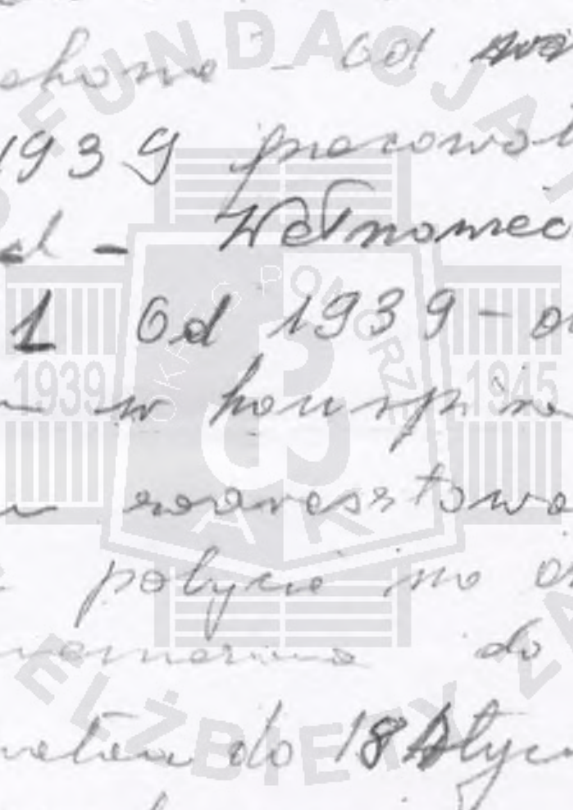
VI. Fotografie ✓

I.11. Relacja Stasowa



~~1927-32~~
~~1932-35~~

Urodzony dnia 29 maja 1913 r. w Kuchowie - Skłós
 szkoły powiatowej ukraińskiej w szkole pow.
 № 20 m. Lhymie we Głuchowie -
 Następnie ukończył szkołę 5 lat do seminarium
 w Kuchowie. Po zdaniu egzaminu do matury w czerwcu
 1932 w Kuchowie - wyjechał do Kossów
 gdzie ukończył kurs instr. w 1932-1933
 pracował jako instr. P.W. w Kuchowie
 następnie w Kuchowie - od września 1935
 do czerwca 1939 pracował jako naucz.
~~w Kuchowie~~ - Kuchowice - Kuchowice
 w szkole № 1. Od 1939 - do ~~lipca~~ 1940
 pracował w Kuchowie - Kuchowice
 1940 wstąpił do wojska i w 1940
 po rocznym pobycie w Monte Cassino
 wstąpił do Armii Krajowej
 gdzie przetrwał do 18 stycznia 1945
 następnie ewakuowany m. do
 Ravensbrück tam był do końca kwietnia
 1945 wrócił do Głuchowie - od września
 1945 do listopada pracował jako naucz.
 w szkole pow. № 24. ^{w Kuchowie} Od 1 listopada 1945
 do listopada 1948 pracował w Kuchowie
 m. w szkole pow. № 27 w Kuchowie
 jako naucz. a. alba



142

Od listopada 1948 do chwili obecnej
w gminie mojej jako przewodniczącej
Komisji



Relacja p. "Haliny"

Okręg krakowski ZO w roku 1940 obejmował: Śląsk, województwo krakowskie, województwo rzeszowskie. Dowódcą Okręgu ZO był "Czarny" /"Pankracy"/. Pierwszy kontakt był na ul. Urzędniczej u Maciejewskich, w maju 1940 kurier z Warszawy wskazał ten lokal gestapo. Nie wiadomo co było przyczyną zdrady kuriera z Warszawy. Mążństwo Maciejewskich rozstrzelano potem w Tarnowie.

Istniały też kontakty: na Sebastiana w Łaźni Rzymskiej, na Michalowskiego, Padzichów 5 Iip. /Na punkt Padzichów uczęszczali w tym czasie: "Grzegorz", "Jerzyk"-Jerzy Karwaj/

W lipcu 1940 odszedł "Czarny", na jego miejsce przyszedł Kaminski /jest to fałszywe nazwisko/. Lokale: przy ul. Prażmowskiego, krowoderska 55 u p. Boguńskich /wynajmowali lokal znając jego przeznaczenie. W kwietniu 1941 lokal ten wpadł i wszyscy zostali aresztowani. Matka zginęła w Rawensbrück, 3 córki powróciły z obcym synem zginął w Oświęcimiu/

Od wiosny 1941, następnym kolejnym dca ZO Okręgu był Władysław Cyga "Kozak". Kaminski został usunięty, gdyż zachowywał się niezgodnie z zasadami konspiracji. "Kozak" działał od wiosny 1941 do kwietnia 1941 /w okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne/, gdy to został aresztowany. Jurak Karwaj wpadł w Niedziele Palmowe 1941 roku. /W roku 1942 w lipcu p. "Halina" spotkała w Oświęcimiu Jurka Karwaja, który mówił, że Jan Cichocki jest także w Oświęcimiu i przeszedł tyfus -"muzułman po tyfusie"/-

Laboratoria:

1. Osiedle ul. Prażmowskiego /opis "Skaly"/. Pracował tam Jerzy Karwaj i 2 chemików, których po wyspie tego laboratorium p. "Halina" odwoziła do Warszawy. Jerzy Karwaj przyjął do pomocy Adama Nytko a potem Jerzego Szkudlarka.

2. Również na Osiedlu. Było do drugie laboratorium w kt. pracował J. Karwaj i prawdopodobnie A. Nytko. Produkowano tam cjankali i in

2

specyfiki, za wyjątkiem termitów

3/ Ul. Olszawska - produkowano tam termity - Obsada: Adam Nytká i Jerzy Szkudlarek "Jurek".

4/ Ul. Starowislna - Obsada Jurek Karwaj i lekarz ze Śląska /Lekarz aresztowany w laboratorium, zażył na Montelupich cjankali i zginął w Wielką Sobotę, po przyjeździe z Warszawy p. "Haliny" nie doszedł do skutku kontakt z "Lekarzem", który prawdopodobnie był już wtedy aresztowany.

Jedno z pierwszych laboratoriów zorganizowane było przy ulicy Ks. Józefa w lokalu, wynajętym na prawdziwe nazwisko "Grzegorza". Pracował w tym lokalu Jasinski. Przeprowadzane próby produkcji środków zapalających na fosforze.

Laboratoria podlegały dowództwu Okręgu ZO, a komendantem był Jerzy Karwaj.

W całym okresie działania wszystkich pierwszych trzech komendantów ZO przy Okręgu Kraków, szefem łączności była p. "Halina". Łączniczkami w tym czasie były: "Jaśka", "Marysia", "Irka", "Luba", "Zośka".

Magazyny znajdowały się w następujących punktach:

- 1/ Skład węgla przy ul. Pocha
- 2/ Krowoderska 19 u prof. Lewkowicza
- 3/ Pędzichów, w piwnicy
- 4/ Jagiellońska, w sklepie gospodarczym
- 5/ Bronowice, u kowala Jana Wodnickiego.
- 6/ Starowislna 33
- 7/ Sławkowska 15, f-ma Werner /Wodnicki/
- 8/ Grzegórzki, skład węgla przy ul. Rzeźniczej
- 9/ Ul. Kopernika u Bialka i prof. Szantrocha
- 10/ Wielopole, u Zygmunta Nikla

Wsypa w kwietniu 1941 r.

W "ZO" działał maszynista z "komórki kolejowej", który podlegał grupie inż. Jasinskiego. Przewozili oni materiały głównie w kierunku Śląska. Z tamtego terenu w grupie tej działał "Słowik". Maszyniasta mieszkał przy ulicy Krzyża. Po pewnym czasie swjej działalności maszynista zażądał pieniędzy i dostał je raz. Za drugim razem, gdy żądanie ponowił, nie otrzymał. Wtedy zagroził, że wyda do Gestapo znane mu osoby i punkty konspiracyjne. Wobec takiej sytuacji grupa "Jaszcza" otrzymała rozkaz zlikwidowania maszynisty. Taki sam rozkaz otrzymała grupa "Halnego". Niestety obie te grupy nie znały się nawzajem i nie wiedziały, że wykonują jedno i to samo zadanie. W trakcie dokonywanych przygotowań do likwidacji maszynisty, obie te grupy poczęły natykac się na siebie podejrzewając się wzajemnie, że należą do npla.

W tym czasie maszynista zagroził, że jeżeli do dnia 1 IV. nie dostanie pieniędzy, do doniesie do gestapo. Nie dostał i wodocznie podał nplowi kontakt na Blichu. Aresztowano tam odrazu Jasinskiego w jego własnym mieszkaniu i "Kozaka". W pare dni potem zabrano żonę Jasinskiego. Była ona na Montelupich, a potem została zwolniona. Mieszkanie Jasinskiego było lokalem kontaktowym Okręgu "ZO".

Wpadła wtedy Krowoderska i inne punkty. "Kozak" podał Krowoderski 55 i 53, t.j. dom "Haliny". "Halina" w tym czasie nie mieszkała w domu, tylko przy ulicy Tarlowskiej, o czym rodzina wiedziała. Rodzinę aresztowano. Gestapowcy przyszli wieczorem i zostali do rana, czekając.

W pierwszym dniu "Kozak" nie wsypał laboratorium przy ulicy Starowislnej. Wsypał go później, prawdopodobnie w piątek.

/"Kozak" był aresztowany we wtorek, lub w srodę/ W laboratorium

w piątek aresztowano lekarza ze Śląska. W sobotę przyszłi do
 nr 11-
 mieszkania Jurka Karwaja przy ulicy Lubomirskich i aresztowali g
 "Halina" zagrożona przeniosła się na jedną noc na ul. Olszańską
 do laboratorium termitów. Pomagał w tym Adam Nytko i Karwaj.
 Jednak w niedzielę wróciła na Tarlowską i zaraz potem, po roz-
 mowie z Janem Cichockim /"Jaś", "Maria", Nalęcz"/ wyjechała
 do Warszawy. Był to wyraźny rozkaz "Jasia". W sobotę jedna
 z łączniczek ps."Jaśka" powróciła z terenu i wiedzioną instynktem
 udala się na Tarlowską, gdzie od "Haliny" dowiedziała się o za-
 istniałych wypadkach. Chcąc jednak dowiedzieć się czegoś więcej,
 udala się ona na ulicę Krowoderską 55, gdzie wpadła w kocioł.
 Były to Zielone Świąta 1941 roku. "Halina" była w Warszawie.
 Jej fotografie figurowały w listach gończych z wysokimi nagrodami
 za ujęcie i wydanie Niemcom. W międzyczasie wykonała ona rajd
 rowerowy z Warszawy do Krakowa i z powrotem, celem uzyskania na
 miejscu w Krakowie dodatkowych ściślejszych informacji o sytuacji.
 Jazda rowerem była podyktowana przede wszystkim względami bezpie-
 czeństwa. Była w Krakowie u Jasinskiej.
 Po powrocie do Warszawy, w tydzień później, przyjechała do "Ha-
 liny" łączniczka "Marysia". Po jej wyjeździe z Warszawy "Halina"
 otrzymała telegram od "Lony"mniejwięcej o takiej treści: -
 "Jaśka" i "Marysia" zachorowały, do ciebie przyjdą w sobotę
 w nocy" -
 "Halina" wskutek tego zmieniła lokal, lecz nie chcąc narażać
 koleżanki powróciła.
 W nocy przyszło gestapo i aresztowało "Halinę". Z gestapowcami
 po "Halinę" przyjechali uprzednio aresztowani: J.Cichocki,
 XX W.Cyga i Halina Matheisen. /H.Matheisen była płatniczym
 Okr. ZWZ/. W tym czasie p."Halina" miała już lewe nazwisko

Janina Dębska.

Po tej dużej wyspie Warszawa zerwała wszelkie kontakty z konspiracją w Krakowie /terenówką, ZO itd/.

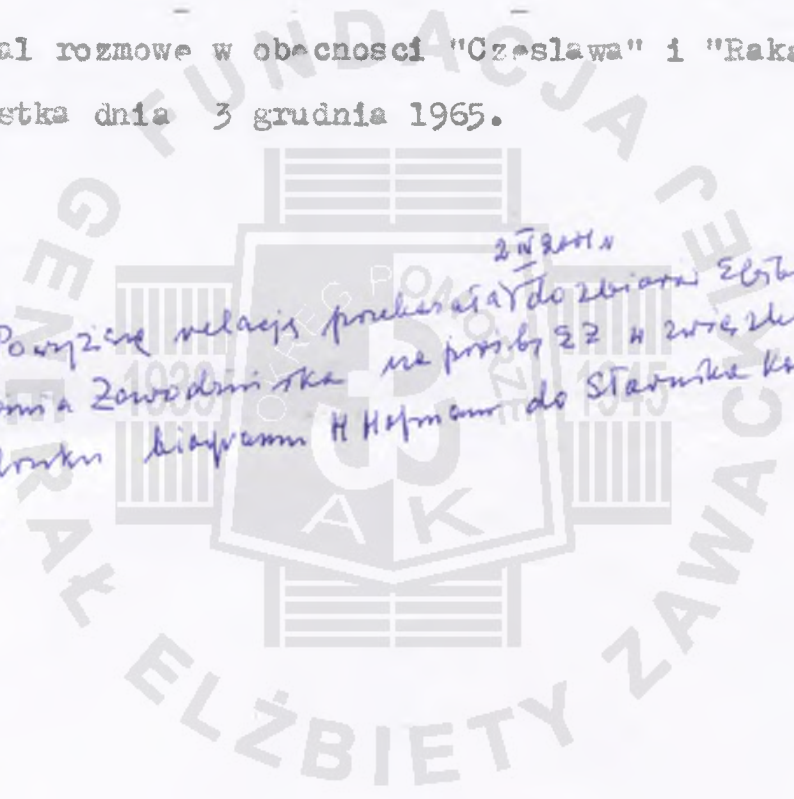
W tym czasie uniknął szczęśliwie aresztowani również plk. Komorowski, noszący ps. "Prawdziec".

"Halina", Kamisnki i inni bazowali na F-mie "Fluor", skąd brali dokumenty itp. Właścicielami tej firmy byli: J. Reyman i Maria Gontarska.

Notował rozmowe w obecności "Czesława" i "Raka"

St. Kostka dnia 3 grudnia 1965.

20 20 11
 Powyższą relację przekazał do zbioru Elżbiety Zawadzkiej
 Stefania Zawadzka nie prosząc o przygotowanie
 do druku biogramu H. Hoffmanna do Stawiska Kibit odznaczając
 VM.



Krzyż Virtuti Militari

IV-8

AK
Kraków

HOFFMANN HELENA

(list otrzymany od p.
Mieczysława Szuka - Preiss)

K. Wojtowa

K. Wojt., 06.2004 r.

Helena Hoffman ps. "Halima"

Urodzona dn. 11 maja 1913 r. w Krakowie

córka Michala i Heleny Mirocha

Opiekę pracowni w Włocławku i w Krakowie,
jako pracownik urzędowy, malarz obo P.P.S.

Do szkoły powszechnej chodziła w Krakowie - m. 20 im.

Zbigniewa Oleśnickiego, a następnie do Seminarium
Nauczytelniczego im. Mikołaja Reja w Krakowie, gdzie

w 1932 r. zdała maturę. W seminarium należała do
organizacji Przemysłowców Wojskowych Kobiet i na obszarze
w Koszowie 1932 r. ukończyła kurs instruktorski
III stopnia.

W latach 1932-35 pracowała jako instruktorka PWK
w klubach szkolnych w Krakowie.

Od września 1935 r. do czerwca 1939 r. była nauczycielką
w szkole powszechnej nr 1 w Katowicach - Wetmarach
gdzie dyrektorem był jej brat Andrzej.

Od 1939 r. pracowała w konspiracji - najpierw
w S.Z.P. a następnie Z.W.Z., gdzie pełniła funkcje
kwatermistrz, kassirerki i inne.

W lipcu 1941 r. została aresztowana przez Gestapo
w Warszawie i po krótkim wieszaniu na Pamiaku
a następnie na Montelupich w Krakowie, wywieziona
do obozu w Oświęcimiu.

W styczniu 1945 r. została ewakuowana do Ra-

wenstrick, gdzie przebywała do końca Księstwa
 Do Polski wróciła 12 maja 1945 i rozpoczęła
 pracę jako nauczycielka Zasadniczego uczyńca w
 szkole powraccnej na 24 w Katoricach a następnie
 od 1 listop. 1945 do 1948 w różnych szkołach w Krako-
 wie. W liceach, jako instruktorka prowadząca nględy
 z zakresu przygotowania wyshowego.

Na emeryturę przeszła w 1968 lub 1969 roku.

Wieloletnia współpracownica w tym
 sprawnym Szereżeni Ks. Lutu Militari w d. 28. 12. 1971r.

Praca jej opisana została w nast. publikacjach

1. Wanda Kurkowa - "Zambram Monte" - str. 211-226
2. Antonina Piakowska - "Wypomnienie 'Siniemustee'"
str. 80-111
3. Kosteł - Dabrowski - "W skupacymy Krakowie"
str. 65-66
4. Eżbieta Zamacka - "Ciekawość na wale" str. 215

Po wojnie pracowała w Zw. Boj. o Wolność i Demokrację
 w sekcji spraw socjalnych i fakse w dw. Inwalidów
 Wojennych.

Zmarła dn. 12 stycznia 1995r. w Krakowie, pochowana
 jest na Cmentarzu Rakomiakim.

Informacji udzieliła p. Maria Rajtar.

Helena Hoffmann ps. Halina

urodzona 21 maja 1913 r. w Kwałkowie (6-go maja 1913) z
 córką Michała, pracownika ornamentalnego kwiaciarni
 Spółkowej w Krakowie, ciotką PDS, i Heleny Mirocha.
 Do szkoły powszechnej chodziła w Krakowie, na W. im.
 Zygmunta Głusnickiego, a następnie do Seminarium
 Naukowo-Technicznego im. Mikołaja Reja przy ul. Spodkiej
 Maturę zdała w czerwcu 1932 r. Pracowała w szkole do
 Organizacji Kujaw. Wojskowego Kółka i na obozie w Ko-
 szewicach w 1932 r. ukończyła kurs instruktorów WCh.
 W latach 1932-1935 pracowała jako instruktorka PWK
 w kółkach szkolnych w Krakowie.
 Od września 1935 do czerwca 1939 była nauczycielką
 w szkole powszechnej nr 1 w Katowicach-Wesołocu.
 W 1939 r. przetrwała w konspiracji - S.W.P. a następnie ZWZ
 gdzie pełniła funkcje kwaterki, dozwolonej i innej.
 W lipcu 1941 została aresztowana przez gestapo
 w Warszawie i po nocnym uwięzieniu na Pamiaku
 i na Monteluzjach ^{w Krakowie} przetrwała do brzoziennia
 W styczniu 1945 ewakuowana z obozem do Ravensbrück
 przeżywała aż tam do końca kwietnia.
 Do Polski wróciła 12 maja 1945 r. i po wypracowaniu przez
 jako nauczycielka. Pracowała w szkole powszechnej nr 24
 w Katowicach a następnie od 1-go lipca 1945 do
 1948 r. w Krakowie w różnych szkołach, także liceach

głównie inżynierskie przedsiębiorstwa państwowe

Na emeryturę przeszedł w 1968 lub 1969 roku.

Wieloletnia praca w administracji, w tym w Centralnym Biurze Wzrostu Militarnego w dn. 28 grudnia 1971 r.

Praca jej w czasie wojny została opisana w niektórych publikacjach

Wanda Kurkiewicz - "La mura di Monte"
str. 219, 211, 222 - 226, 241

Antonina Paszkowska - "Wspomnienia Górnicy"
str. 80 i 121

Leona - Kostka - 1939, "Wzrost w wojnie"
str. 65 i 66

Elżbieta Zawacka - "Wzrost w wojnie" str. 315

Po wojnie była członkiem Z.B.O.W. - pracowała w sekcji spraw społecznych przy Zw. Inż. - Wzrost.

Zmarła w dn. 13. stycznia 1995 r. w Krakowie, pochowana na Rakowicach

Wsp. Inż. dane oparte są o nast. dokumenty

1. Zyciorys - spisany przezeń samemu przez Halę Hoffmann
2. Zasiadanie adw. Krystyna Skrobickiego, Kpt A.K., z dn. 2.IV.1971
3. Zasiadanie nr 26732R - Zw. Inż. i Wzrost. Demokracja - Wzrost w Krakowie - z dn. 7.IV.1974
4. Listy do PCK w W-wie z 11.III.1969 o sprawie wniosku dotychczasowego w sprawie działalności pseudo-med.

5. Legitymacja nr. 1539-F1-13 z dn. 28. XII, 1971
kronyka srebrnego stołecznego Virtuti Militari
6. Zaświadczenie Państw. Muzeum Gimnazjum - Powstania z
z dn. 16. XI. 1976 z. dn. IV - 8521/8087/96 o okresie
pobytu w obozie
7. Zaświadczenie PCK w Katowicach z dn. 9. VII. 1985
o powrocie z obozu do Krakowa
8. Wykaz odznaczonych

Informacje i dokumenty (krony) o historii
p. Maria Rafter z Krakowa zam. przy ul. Starowiśniej.

Powroty z obozow

1. "Refleksje", "Kalendarz" na temat powrotu do Krakowa
w okresie 1940 - 1941
2. "Artykuł" w periodyku "Młodzi i młodzi" - Artek Kowal
"O ewangelizacji Niemcy" nr 25. I. 1942 r.

Biogram spec. przez EZ i D.W. da II tomu
"Stowiska UM Kbiel" z uwagami prof. T. Friedel

22 VII 95

I 11-14

HOFFMANN Helena (1913-1995), ps. „Halina“, nauczycielka, instruktorka PWK, łączniczka i kurierka KO ZWZ Kraków, więźniarka Montelupich, Oświęcimia i Ravensbrück; po wojnie nauczycielka, zaangażowana w działalność kombatancką KHK

Helena Hoffmann urodziła się 21 (lub 6) V 1913 w Krakowie w rodzinie urzędnika Michała i Heleny z d. Mirocką. Ukończyła w Krakowie szkołę powszechną nr 20, ^{następnie} w 1932 Seminarium Nauczycielskie im. M. Reja w Krakowie. Tam ^{wstąpiła} należała do Hufca Szkolnego PWK i tegoż roku ukończyła kurs instruktorski PWK. W latach 1932-1935 pracowała w Krakowie zawodowo jako instruktorka PWK, w latach 1935-1939 była nauczycielką szkoły powszechnej w Katowicach-Wełnowiec, prowadząc ^{jednocześnie} hufiec PWK w Seminarium Nauczycielskim w Mysłowicach. W 1939 była uczestniczką kursu dywersji pozafrontowej, czynna od marca tr. jako kierowniczka Pogotowia Społecznego PWK w Katowicach.

W dniu wybuchu wojny wyjechała, na rozkaz Komendantki Rejonowej PWK z Katowic, do Mysłowic i Chrzanowa dla przekazania instruktorkom PWK instrukcji mobilizacyjnych, po czym ^{pojechała} do Krakowa. Tam zaprzysiężona jako „Halina” do SZP pełniła funkcję łączniczki i kurierki oraz sekretarki kierownictwa okręgowego sabotażu, dywersji i lotnych akcji odwetu, potem w ZWZ w ZO (Związku Odwetu). Podlegała bezpośrednio Szefowi Sztabu Obszaru Krakowskiego ppłk. J. Cichockiemu ps. „Kabat”, utrzymywała łączność z Okręgiem Śląsk, pilotowała oficerów do granicznych punktów przerzutowych w Rabce i Nowym Targu, przewoziła z Zakopanego do dowództwa w Krakowie pocztę i pieniądze przetrucane z Węgier. W utworzonej w ramach ZWZ samodzielnej organizacji do walki bieżącej tj. ZO powierzono jej funkcję szefa kurierek oraz łączniczki do zadań specjalnych w Dowództwie Okręgu ZWZ Kraków. Przewoziła broń i materiały sabotażowo-dywersyjne. W momentach zagrożenia brała udział w ewakuacji i likwidacji lokali kontaktowych, magazynów i laboratoriów konspiracyjnych. Zagrożona, po aresztowaniu jej matki, siostry i kuzynki w ramach wiosennej „wsypy” Okręgu w 1941 i ze względu na poszukiwanie jej przez gestapo listem gończym z wyznaczeniem nagrody pieniężnej, otrzymała rozkaz wyjazdu do Warszawy. Tam używała nazwiska Janina Dębska. Rozpoznana w lipcu 1941 została aresztowana i osadzona na Pawiaku. W czasie śledztwa nie ujawniła niczego. Po rocznym pobycie na Pawiaku, a potem więzieniu Montelupich w Krakowie została przewieziona transportem z dnia 11 VII 1942 z Krakowa do Oświęcimia, ^{tam} gdzie otrzymała numer 8549. Od początku 1943 pracowała w pobliskim Rajsku, gdzie Niemcy utworzyli Stację Doświadczalną roślin i Instytut Higieny. Współpracowała aż do

ewakuacji obozu z tam ² pracującą ¹ działającą A. Piątkowską. Ta przekazywała Helenie spisy nowych transportów, które przez nią były wysyłane dalej poza obóz. Brała też udział w akcji przekazywania informacji z radia i gazet, do których więźniarkom z Rajzka udawało się dotrzeć, a także w akcji dożywiania dzieci hodowanymi tam jarzynami. Helena była od lata 1943 zaprzysiężona do pierwszej piątki kobiecej konspiracyjnego Związku Organizacji Wojskowej razem z W. Klimaszewską, A. Piątkowską (VM), Z. Bratro i S. Rachwałową. Później Helenę włączono do zespołu tzw. „królików” obozowych. Ewakuowana 23 I 1945 do Ravensbrück, wyzwolona w kwietniu, powróciła dnia 12 maja tr. do Polski.

Por. Helena Hoffman Uchwałą Rady Państwa Nr 0/1442 z 28 XII 1971 została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. legitymacji 1539-71-13. Była także odznaczona czterokrotnie Medalem Wojska (1948), KAK (1972) i Krzyżem Oświęcimskim (1986).

Po wojnie pracowała jako nauczycielka, początkowo w szkole powszechnej w Katowicach, a następnie do 1948 w Krakowie. Jako instruktorka prowadziła w liceach zajęcia z zakresu przysposobienia wojskowego. Na emeryturę przeszła w 1968, zamieszkała w latach 70-tych w Warszawie, gdzie intensywnie pracowała w Komisji Historii Kobiet nad zbieraniem materiałów o żołnierzach-kobietach. Działała także w Związku Inwalidów Wojennych. Odznaczona: dwukrotnie Złotą Odznaką za pracę społeczną dla m. Krakowa (1975, 1979), KKOOP (1983), dwukrotnie Odznaką Honorową Zasłużonego Działacza ZIW (1984, 1992) oraz Złotą Odznaką za zasługi dla Ziemi Krakowskiej (1984). Zmarła 13 I 1995 w Krakowie, pochowana na cmentarzu rakowickim.

APAK, T. 716/WSK; Biogr. Baza Komp. Kraków, k. pers. nr 3799; Akta Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu; Akta ZBoWiD Zarząd Wojewódzki w Krakowie; Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie, sygn. Ds. 4/67, tom I z 26 III 1969; Dąbrowa-Kostka S., *W okupowanym Krakowie*, ^{u-w-e 1572} Kraków, s. 65; Kowol A., *Została tylko pamięć. W rocznicę „Marszów Śmierci”*, Nowiny 22 I 1992, s. 5; Pluta-Czachowski K., *Organizacja Orła Białego*, Warszawa 1997, s. 169; Wesolowski, *PRL Kaw. VM*, s. 32; *Wojenne i powojenne wspomnienia żołnierzy Krakowskiego „Kedywu” i Baonu Partyzanckiego „Skala” AK*, cz. 2, ^{Łweliów 0333} s. 147; Zawacka, *Czekając...*, s. 315;

Odznaczenia Heleny Hoffmann
ps. „Halina”

- 1. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
18.05.1986 r.
- 2. Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari
28.12.1941 r.
- 3. Krzyż Oświęcimski
15.01.1986 r.
- 4. Krzyż Armii Krajowej Łowczy
25.11.1942 r.
- 5. Medal Wojska po rank 1, 2, 3 i 4 Łowczy
24.08.1948 r.
- 6. Odznaka Honorowa Łaskowskiego Działania Z.S.W.
17.07.1984 r.
- 7. Odznaka Honorowa Łaskowskiego Działania Z.S.W.
24.08.1992 r.
- 8. Złota Odznaka za Łaskugi dla Ziemi Krakowskiej
23.10.1984 r.
- 9. Odznaka Złota za pracę społeczną dla m. Krakowa
20.06.1975 r.
- 10. Złota Odznaka za pracę społeczną dla m. Krakowa
28.05.1979 r.

Helena Hoffman u. 21.05.1913 r. w Krakowie
e. Michała i Heleny.

I 12 Dokumenty (sensu stricto) dotyczące
os. relatora



Krzyż Virtuti Militari

I 12-1

Hoffmann Helena

- narzeczona Jerzego Karwaja, wspomniana w zeznaniach więźniarek Montelupich przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie, akta DS 4/67, tom IV, zeznania: Marii Rzuchowskiej – k. 11, Anny Mikulskiej (bez numeru – za zeznaniem Dadaka nr. k. 136);
- zeznanie H. Hoffmann: sygn akt Ds. 4/67, tom I z dnia 26 marca 1969r.

K.Wojt., 2005.

Przyjęte K. Wojtowi 25 05

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W Krakowie

Sygn. akt Ds.4/67 *kom I*

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 26.marca 1969 r. Kraków

Sędzia Sądu Wojewódzkiego Mgr Karol Dziewiński delegowany

do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Krakowie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 57, poz. 293 i art. 219 k. p. k.

z udziałem protokółanta Janiny Stożek

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka-bez odebrania przyrzeczenia. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 kodeksu karnego

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Helena Hoffmann

Data i miejsce urodzenia 6.maja 1913 r. w Krakowie

Imiona rodziców Michał i Helena Mirocha

Miejsce zamieszkania Kraków, ulica Bohaterów Stalingradu 33 /7a

Zajęcie nauczycielka

Karalność nie karana

Stosunek do stron obca

Aresztowana zostałam przez 5 funkcjonariuszy gestapo w Warszawie, w której czasowo ukrywałam się przed Niemcami wiedząc, że już wcześniej cała moja rodzina zamieszkała w Krakowie została aresztowana w związku z moją przynależnością do organizacji „Związek Walki Zbrojnej”. Byłam poszukiwana przez gestapo i za moje

M. Miron

Helena 22

ciąg dalszy protokołu przesłuchania świadka Heleny Hoffmann

wykrycie wyznaczono wysoką nagrodę . Ponieważ ukrywałam się pod obcym nazwiskiem funkcjonariusze gestapo przybyli z Krakowa , zabrali ze sobą dla celów konfrontacji ze mną i rozpoznania, moich przełożonych wyżej wymienionej organizacji majora Jana Cichockiego pseudonim "Kabat" i "Maria " , majora Cygę Władysława pseudonim "Kozak" i Helenę Matheisel . Pierwsi dwaj już nie żyją , gdyż zginęli w obozie koncentracyjnym , zaś Helena Matheisel przebywa gdzieś w Londynie . Ponieważ gestapowcom podałam od razu moje właściwe nazwisko i w czasie pierwszego przesłuchania na miejscu w Warszawie do stawianych mi zarzutów się przyznałam , przeto konfrontacja okazała się zbyteczna , a funkcjonariusze gestapo przesłuchujący mnie , w czasie dziesięciodniowego mego pobytu na Pawiaku nie bili mnie ani nie torturowali . Potem przewieziona zostałam do więzienia przy ulicy Montelupich w Krakowie i umieszczona w celi na parterze w której przebywało 30 innych kobiet .

Przez gestapo krakowskie przesłuchiwana byłam wielokrotnie , przy czym referentem mojej sprawy był oficer gestapo o nazwisku Christenson , tłumaczem zaś był pochodzący ze Śląska i znający dobrze język polski gestapowiec o nazwisku Woźny, a przyzwisku "Ptose . Początkowo obaj ci gestapowcy obchodzili się ze mną bardzo przyzwoicie , później jednak , gdy pewnego dnia przyłapano pochodzący ode mnie gryps zostałam skuta i osadzona na dwa tygodnie w ciemnicy . Przy tej sposobności zostałam również dotkliwie pobita pejcem przez jednego z gestapowców , którego nazwiska nie znam . Miało to miejsce w czasie przesłuchiwań związanych z przyłapaniem owego grypsu . W czasie mego pobytu w ciemnicy odwiedził mnie raz gestapowiec o nazwisku Kolb i poszczał wówczas na mnie psa , a także wtedy mnie pobił kijem . Jak słyszałam od innych więźniarek Kolb zawsze chodził z psem i szczuł nim więźniarki , a także bił owym kijem , który nosił ze sobą .

Ponieważ przez Niemców uważana byłam za osobę niebezpieczną , przeto zawsze przebywałam w zamkniętej celi , natomiast koleżanki moje , które pełniły na terenie więzienia Montelupich , a później na terenie więzienia przy ulicy Helclów różne funkcje donosiły mi, że gestapowcy należący do obsługi tego więzienia traktowali więźniarki brutalnie , bili i torturowali , szczególnie zaś w czasie przesłuchań które miały miejsce w osobnej celi na parterze .

Z celi tej dochodziły nas w dzień i w nocy płacze i krzyki . Tą samą drogą wiem również , że w czasie przesłuchiwań stosowali

Przesłuchujący : *M. C. , W. H. ,*

Przesłuchiwany 23

ciąg dalszy protokołu przesłuchania świadka Haleny Hoffmann

gestapowcy wobec więźniarek tak zwane "stójki" na korytarzu, które trwały po kilka dni i nocy z rzędu, w czasie których nie podawano tym osobom żadnych posiłków. Kobiety, które na skutek tego mdlały cuconoi oblewano wodą i z powrotem stawiano na nogi.

Z opowiadań więźniarek wiem też, że gestapowcy stosowali tortury w stosunku do mężczyzn przebywających w więzieniu na Montelupich. Słyszałam również, że specjalnie torturowany był major Wojska Polskiego Józef Prus, którego gestapowcy po skatowaniu przywiązali do kraty głową na dół. Major Prus przebywał później w obozie w Oświęcimiu, obóz ten przeżył, ale zmarł po wojnie, w czasie gdy leżąc się po doznanych w więzieniu i obozie obrażeniach przebywał na terenie Austrii.

W tej sprawie bliższych informacji udzielić będzie mogła żona jego Barbara Prus, która była również więźniem Montelupich i Oświęcimia. Mieszka ona obecnie w Krakowie, gdzieś na terenie Podgórze.

W więzieniu w Krakowie przebywałam do lipca 1942 roku i w tym czasie przetransportowana zostałam do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

W czasie pobytu w więzieniu zetknęłam się z nazwiskami gestapowców Wemeyera, Wiedemana jako osobników szczególnie okrutnych a także z nazwiskami Sobkera i Lucasa. Natomiast nieznane mi jest nazwisko Sandauer.

Bliższych informacji w sprawie działalności tych gestapowców będą mogły podać koleżanki z więzienia: Irena Ułan zamieszkała w Krakowie, ulica Wenecja 17, Maria Gądkiewiczowa, zamieszkała w Krakowie, ulica Floriańska 45, Paulina Karwat zamieszkała w Krakowie, ulica Rymarska 5 i Elwira Hoffmann, zamieszkała w Krakowie, ulica Czechowicza 3, a także Maria Gątorska względnie Gontarska zamieszkała w Warszawie, ulica Krajowej Rady Narodowej 56a.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

Świadek ::

Helena Hoffmann

/Helena Hoffmann /

Przesłuchujący :

Karol Dziwiniński
/Mgr Karol Dziwiniński /

Protokolant :

Janina Stózek
/Janina Stózek /

O d p i s

Prystaje K. Wojtomicz
7.05.05

OKRĘGOWA KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w KRAKOWIE

Kpp.1/74

Sygn. akt

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 1 lutego 1974 r. w Krakowie

Sędzia Sądu Powiatowego mgr Oktawiusz Dawidowicz delegowany

do Okręgowa Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Krakowie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta Izabeli Wielgus

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

Helena Hoffman /-/
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Helena Hoffman

Imiona rodziców Michał i Helena z domu Mirocha

Data i miejsce urodzenia 6 maja 1913 r. Kraków

Miejsce zamieszkania Kraków ul. Boh. Stalingradu 33 m.6 a

Profesja nauczycielka

Wykształcenie średnie

Stanowisko za fałszywe zeznania nie karana

Wiek do stron obca

W okresie okupacji należałam do tajnej organizacji niepodległościowej ZWZ, działającej na terenie miasta Krakowa. Ponieważ nastąpił aresztowanie wśród członków owej organizacji ja na polecenie przełożonych opuściłam Kraków i wyjechałam do Warszawy. Po przybyciu do Warszawy zamieszkałam u jednej koleżanki również członka ZWZ.

Przesłuchujący :
Oktawiusz Dawidowicz /-/

Przesłuchiwana :
Helena Hoffman /-/

dalszy ciąg zeznań świadka Heleny Hoffmann :

W dniu 12 lipca 1941 roku do mego miejsca pobytu w Warszawie przybyli funkcjonariusze krakowskiego Gestapo wśród których znajdował się funkcjonariusz o nazwisku Christiansen. Nazwisko tego funkcjonariusza ustaliłam po przywiezieniu mnie z Warszawy do Krakowa w którym to mieście osadzona zostałam w więzieniu Montelupich. Ponadto wśród osób aresztowujących mnie znajdował się niejaki Woźny, który nosił przezwisko "Ptosek" i pełnił funkcję tłumacza. Po aresztowaniu w Warszawie zawieziona zostałam do więzienia "Na Pawiaku". W więzieniu tam byłam przesłuchiwana przez wyżej wymienione osoby. Również przebywałam w pomieszczeniach Gestapo mieszczących się w Warszawie przy Alejach Schucha. Po dziesięciodniowym pobycie jako aresztowana w Warszawie jak już zazaczyłam zostałam osadzona w więzieniu Montelupich w Krakowie, w którym to więzieniu siedziałam do dnia 12 lipca 1942 roku. W dniu tym z więzienia tego przywieziono mnie do obozu koncentracyjnego Oświęcim I. W obozie otrzymałam trójkąt czerwony z literą "P" oraz numer obozowy 8549. Osadzona byłam w blokach 5 i 8. Jak sobie przypominam we wrześniu 1942 r. po uprzednio dokonanej selekcji, która odnosiła się do więźniarek, przeniesiono mnie do obozu Oświęcim - Brzezinka. W obozie tym przebywałam kolejno w blokach 7, 1, 10 i ponownie 7. Blokową w bloku nr 7 była Stefania Starostek, która uprzednio pełniła funkcje "sztabowej" w bloku nr. 5 położonego w obozie Oświęcim I. Stefanię Starostek znałam jako osobę posiadającą wybitne cechy sadystycznego charakteru, które przejawiały się w tym iż znęcała się ona nad więźniarkami bijąc je i przeklinając. Fakty takie miały miejsce każdego dnia i dlatego też nie sposób opisać je wszystkie. Przypominam sobie z okresu mego pobytu w obozie w Brzezince, iż były przeprowadzane selekcje wśród więźniarek, które następnie były kierowane do krematoriów w celu uśmiercenia ich. Jednak z powodu upływu czasu nie mogę sobie przypomnieć czasokresów w jakich były one przeprowadzane, jak również imion i nazisk ~~ich~~ osób przeprowadzających owe selekcje. W miesiącu czerwcu 1943 r. zatrudniona zostałam w podobozie Rajsko w którym to pracowałam przy uprawie rośliny wydzielającej kauczuk. 18 stycznia 1945 roku o godzinie 17 wyruszyliśmy piechotą pod konwojem z wyżej wymienionego podobozu w kierunku Peczyną i Jastrzębia Źdroju. W trakcie marszu widziałam w rowach przydrożnych albo na poboczach drogi, którą maszerowaliśmy zwłoki uśmierconych więźniów. Osoby, które były uśmiercane, o czym to podałam wyżej, były więźniami co stwierdziłam po ubraniu - pasiakach, albo

dalszy ciąg zeznań świadka Heleny Hoffman :

po wymalowaniu na ubraniu czerwonych krzyżów. Wśród zabitych znajdowała się grupa kobiet jednak przeważali mężczyźni. Wniej więcej spotykałam w trakcie marszu zabitego na kilometr, niemniej jednak były wypadki, że na odcinku kilometrowym znajdowało się więcej osób zabitych. W jakich okolicznościach owe osoby były zabijane i przez kogo tego nie mogę podać, bo nie byłam świadkiem zabijania ich. Przypominam sobie, iż po przybyciu do Jastrzębia Zdroju konwojujący SS- man, których nazwisk ani imion nie znam i których nie mogę podać rysopisu, zabili 2 moje koleżanki a mianowicie : Władysławę Sawicką mieszkankę Krakowa oraz Elżbietę Piękosz, pochodzącą z Tarnowa. Władysława Sawicka została zastrzelona z powodu próby ucieczki natomiast Elżbietę Piękosz zakłuto bagnetami, w stogu siana w którym się ukryła. Wyżej wymienione osoby pochowano w Jastrzębiu Zdroju. Nieznane mi są imiona ani nazwiska SS-manów, którzy dopuścili się tego zbrodniczego czynu. O ile sobie przypominam czas zabicia wyżej wymienionych osób miał miejsce w dniu 20 ewetualnie 21 stycznia 1945 roku. Po przybyciu do miejscowości Wodzisław wsadzono nas do wagonów kolejowych zwanych węglarkami i wagonami tymi przewieziono zostałyśmy do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. w obozie tym po otrzymaniu numeru obozowego 102199 przebywałam do dnia 29 kwietnia 1945 roku. W tym to dniu nastąpiła ewakuacja więźniów obozowych. Po opuszczeniu obozu szłyśmy w nieznanym kierunku do dnia 1 maja 1945. i w dniu tym wojska radzieckie przyniosły nam wolność.

Nie przebywałam w podobozie Budy.

Na okoliczności zabijania ludzi w obozie Oświęcim - Brzezinka posiadają wiadomości : Wilińska Karolina -Kraków ul.Chodkiewicza 5, Słowakiewicz Stanisława - Nowy Targ ul. Kawadzkiego 24/17, Staniszevska Jadwiga - Szczecin, Aleja "yzwolenia 1/16, Stechnik Maria - Kraków ul. Wołębia 8.

Nie podaję szczegółów odnoszących się do zabijania więźniów w obozie koncentracyjnym, a to dlatego, że z powodu upływu czasu nie mogę przypomnieć dokładnie owych zdarzeń.

Po odczytaniu mi, jako zgodne z moimi zeznaniami, podpisuję.

Protokolant : Swiadek : Przesłuchujący :
/-/ Izabela Wielgus /-/ Helena Hoffman /-/ Oktawiusz Kawidowicz.

Za zgodność z oryginałem
Sekretariat
[Signature]



w Krakowie

ZASWIADCZENIE N° 267322

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że
Obywatel [ka] Helena H O F F M A N N
[imię i nazwisko]
syn [córka] Michała urodzony [a]
ur. 6 maj 1913 r. w Krakowie
[dzień, miesiąc, rok] [miejscowość]
zamieszkały [a] w Krakowie, ul. Boh. Stalingradu 33/6a
— jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji • 3211

Zaświadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”, [Dz. U. Nr 34, poz. 186].

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:

- działalność w ruchu oporu od 1.11.1939 do 2.07.1941
uwięzienia w hitlerowskich
- obozach koncentracyjnych od 11.07.1942 do 29.04.1945
- więzienie od 2.07.1941 do 11.07.1942

[rodzaj działalności okres od — do]

Zarządu *Sekretarz*
Wojewódzkiego ZBoWiD
w Krakowie

podpis Sekretarza Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczęć służbowa



pieczęć okrągła

Łącznie 5 lat i 6 mies.

/ pięć lat i sześć miesięcy /

Zarządu *Przewodniczący*
Wojewódzkiego ZBoWiD

podpis Przewodniczącego Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczęć służbowa

mgr Błażystaw Maciej

Kraków, dnia 7 kwiecień 197 7 roku

• niepotrzebne skreślić

Katowice
L.dz. 768/39 31
Katowice, dnia sierpnia 1939r.

129

Z a ś w i a d c z e n i e *N. 10*

Komenda Powiatowa PRZYSPOSCBIENIA WOJSK, WLGO KOBIET w Katowicach
zaświadcza, że p. *Hoffman Helena* pełni funkcję instruk-
torki-kierowniczkii Pogotowia Społecznego.

Zaświadczenie niniejsze wystawia się celem uzyskania bezpłatnych
przejazdów służbowych wszelkimi środkami lokomocji.

Za Starostę:

Komendantka Powiatowa FWK
Katowice

Kaczorowska Maria
/Kaczorowska Maria/
st.asp.



Za zgodność odpisu z oryginałem

ZWIĄZEK POWIATOWY
w Katowicach
30-017 brakom

Ik-10

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 1539-71-13

WARSZAWA

dn. 28 grudnia 1971 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 28 grudnia 1971r.

odznaczony (a) został (a)

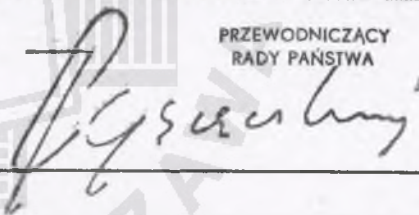
Ob. HOFFMANN

Helena o. Michała

KRZYŻEM SREBRNYM

ORDERU VIRTUTI MILITARI

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA



IR-M



POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Okreg Śląski

Zaświadczenie

Polski Czerwony Krzyż stwierdza, że Hofmann Helena
tatuowany Nr. 8549 był więziony w obozie
Oświęcim - Ravensbrück od dnia 1941 r. / lipiec
do dnia 28/1945 i udaje się do miejsca
zamieszkania w Katowice 45 J

Władze wojskowe i cywilne proszone są o udzielenie pomocy b. więźniowi.

Katowice, dn. 9.7.45 1945.

Hofmann
Woj.kow.

Prus

Drukarnia Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowski

IR-12

100/50 zł

Wojewódzki
Komitet Organizacji Pomocy Społecznej

1939 OKRĘG POMORZE 1945

AKK

P.R.P.
Kasza Biletowa
Katowice
127-45

GENERALNY ZAWACKI

12-13

L. dz. IV—8521/ 8087/76

Pani Helena Hoffmann

ul. Kremerowska 3/ 4

K R A K Ó W

Państwowe Muzeum w Oświęcimiu stwierdza, że w materiałach dokumentalnych tut. Archiwum są następujące dane o niżej wymienionym więźniu b. obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka:

H O F F M A N N Helena ur. 21.5.1913 r., została przywieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu /KL Auschwitz-Birkenau/ w dniu 11.7.1942 r. transportem z Krakowa.

W obozie oznaczona, jako więźniarka Polka polityczna /P.POLE/ numerem 8549.

Pod datą: 12.7.1943 r. notowana w aktach SS-Higiene Instytutu / wpis KL Birkenau/ Pod datami: 12.1.1944 r. do 21.1.1944 r. figuruje w książce szpitala HKB Rajsko.

W dniu 23.1.1945 r. przeniesiona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

Innych danych o wyżej wymienionej Muzeum nie posiada.

PODSTAWA informacji:

numerowe wykazy transportów przybyłych do obozu koncentracyjnego Oświęcim -Brzezinka, zbiór fotografii więźniarek, akta SS-Higiene Instytutu, książka szpitala - HKB Rajsko i listy transportowe kobiet przeniesionych do obozu KL Ravensbrück.



D Y R E K T O R

Jey
/mgr Kazimierz Smoleń /

MS



**PAŃSTWOWE
MUZEUM
AUSCHWITZ-BIRKENAU
w Oświęcimiu**

ul. Więźniów Oświęcimia 20
32-603 Oświęcim 5
NIP 549-000-55-49

Tel. 033/843 20 22
033/843 20 77
Fax 033/843 19 34
033/843 22 27

Fundacja
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2
87-100 Toruń

J 716/4SK

Państwowe Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu informuje, że w częściowo zachowanych aktach tutaj. Archiwum są następujące dane o niżej wymienionych więźniarkach KL Auschwitz:

✓ **HOFFMANN Helena** ur. 12/21.5.1913 r. , została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 11.7.1942 r. transportem z Krakowa.
W obozie oznaczona jako więźniarka Polka polityczna (P.Pole) **numerem 8549**. Pod datą: 23.1.1945 r. figuruje na liście transportowej więźniarek przeniesionych z KL Auschwitz do KL Ravensbrück.
Innych danych o w/w brak.

✓ **MAROSSANYI Wanda** ur. 10.1.1918 r. , została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 28.5.1942 r. transportem z Krakowa.
W obozie oznaczona jako więźniarka Polka polityczna (P.Pole) **numerem 7524**.
Ostatni wpis w aktach: 21.6.1944 r. – KL Auschwitz.
Innych danych o w/w brak.

✓ **STECZOWICZ Maria** ur. 25.8.1914 r. została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 27.4.1942 r. transportem z Krakowa.
W obozie oznaczona jako więźniarka Polka polityczna (P.Pole) **numerem 6812**. Pod datą: 23.1.1945 r. figuruje na liście transportowej więźniarek przeniesionych z KL Auschwitz do KL Ravensbrück.
Innych danych o w/w brak.

✓ **ULAN Genowefa** ur. 29.6.1908 r. została przywieziona do KL Auschwitz w dniu 17.8.1942 r. transportem z Krakowa. W obozie oznaczona jako więźniarka Polka polityczna (P.Pole) **numerem 17528**.
Pod datą: 23.1.1945 r. figuruje na liście transportowej więźniarek przeniesionych z KL Auschwitz do KL Ravensbrück.
Innych danych o w/w brak.

PODSTAWA informacji:

akta KL Auschwitz.



DYREKTOR

mgr Jerzy Wróblewski
mgr Jerzy Wróblewski

AKL

Zał.: fotografie obozowe więźniarek

Z a ś w i a d c z e n i e

Od października 1939 r byłem członkiem konspiracyjnej organizacji wojskowej Organizacja Orła Białego, następnie Służba Zwycięstwa Polski Związek Walki Zbrojnej-Związek Odwetu, Armia Krajowa-Kedyw w Krakowie. Do września 1940 r na stanowiskach oficera organizacyjnego w ugrupowaniu sabotażowo-dywersyjnym, od września 1940 do marca 1941 na stanowisku zastępcy dowódcy Podokręgu ZWZ-ZO Kraków, od marca 1941 r jako dowódca Podokręgu ZWZ-ZO Kraków do przekształcenia Związku Odwetu w Kedyw, gdzie byłem w sztabie Okręgu Kraków AK-Kedyw inspektorem dywersyjnym, dowódcą patroli dyspozycyjnych i oficerem do zleceń specjalnych d-ey Okręgu AK-Kedyw Kraków mjr Jana Pańczakiewicza "Zimowita-Skały", a następnie organizatorem i dowódcą Oddziału Partyzanckiego "Skok".

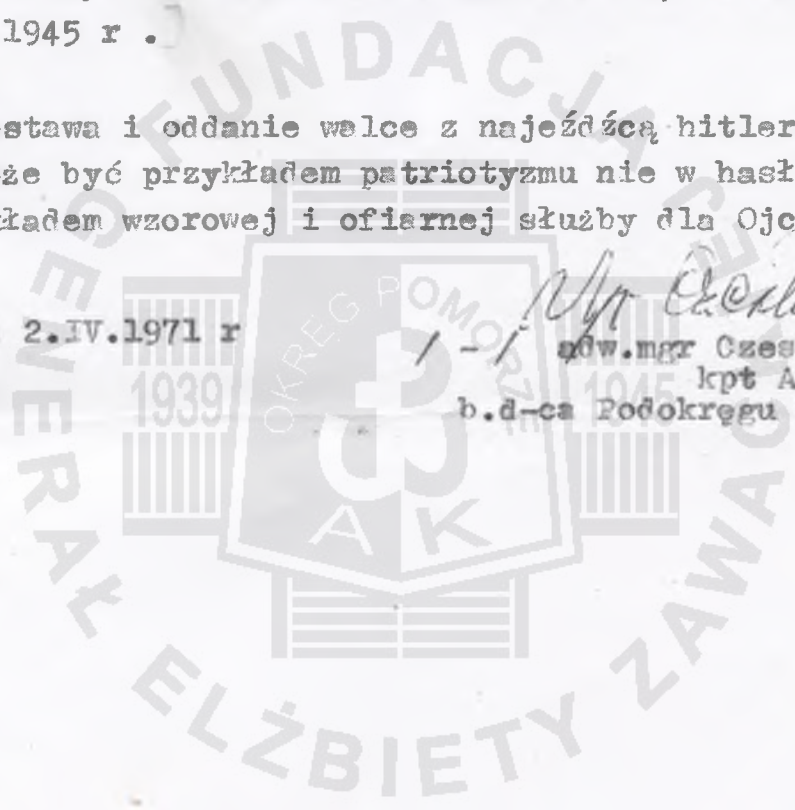
Z racji pełnionych funkcji znałem od pierwszych chwil konspiracji ob. Helenę Hoffmann, która nosiła pseudonim "Halina", Była członkiem SZP, a następnie ZWZ-ZO. Pracowała jako kurierka w dowództwie Obszaru SZP i ZWZ Kraków i podlegała bezpośrednio szefowi sztabu Obszaru ppłk Janowi Cichoickiemu ps. "Kabat", "Maria", "Jaś". Utrzymywała łączność z Okręgiem Śląsk, pilotowała oficerów do granicznych punktów przerzutowych w Rabce i Nowym Targu, przewoziła z Zakopanego do dowództwa w Krakowie pocztę i pieniądze przetrzucane z Węgier. Z chwilą utworzenia w ramach ZWZ samodzielnej organizacji do walki bieżącej t.j. Związku Odwetu /ZO/, powierzono jej ~~razem~~ stanowisko szefa kurierek i łączniczki do zadań specjalnych w dowództwie Okręgu ZWZ-ZO Kraków i podlegała bezpośrednio kolejnym dowódcom tego Okręgu mjr Władysławowi Karasiowi "Pankracy", "Czarnemu", "Budziszowi"-Dyrektorowi" rotm. Kamińskiemu /nazwisko konspiracyjne/ i mjr Władysławowi Cyga "Kozakowi". Utrzymuje łączność z Okręgami i podległymi dowódcami. Daje się poznać jako świetna organizatorka, dobra konspiratorka, przełożona i koleżanka. Najtrudniejsze zadania wykonuje zawsze ku zadowoleniu przełożonych. Niebezpiecznych misji podejmuje się sama, nie chcąc narażać koleżanek. Przewozi broń i materiały sabotażowo-dywersyjne. W momentach zagrożenia bierze udział w ewakuacji i likwidacji lokali kontaktowych, magazynów i laboratoriów konspiracyjnych. W czasie wielkiej "wsypy" na wiosnę 1941 r mimo zagrożenia z powodu aresztowań między innymi jej bezpośredniego przełożonego mjr "Kozaka", bierze czynny udział w likwidowaniu punktów zagrożonych, ostrzega ludzi, przenosi rozkazy i meldunki. Po aresztowaniu jej matki, siostry i kuzynki otrzymuje rozkaz od d-ey Obszaru mjr Cichoickiego wyjazdu do Warszawy. Tutaj na skutek dalszych "wsyp" i szczególnych poszuki-

wań czynionych za nią jako za wyjątkowo cenną dla Gestapo ze względu na duże wiadomości działaczką konspiracji, które wyznaczyło za jej ujęcie specjalną nagrodę pieniężną, w lipcu 1941 r zostaje aresztowana i osadzona na Pawiaku, a następnie przewieziona do więzienia Montelupich w Krakowie. Mimo zastosowania specjalnych metod, Gestapo nie dowiedziało się od niej niczego więcej niż dotychczas wiedziało. Wierna przysiędze złożonej przy wstępowaniu w szeregi Ruchu Oporu nie ujawniła niczego, co mogłoby zaszkodzić sprawie, dla której poświęciła swoje młode życie. W lipcu 1942 r została wywieziona do obozu w Oświęcimiu, a stąd ewakuowana w styczniu 1945 r do Ravensbrueck, została oswobodzona w dniu 1.V.1945 r .

Cała jej postawa i oddanie walce z najeźdźcą hitlerowskim o byt narodowy może być przykładem patriotyzmu nie w hasłach, lecz w czynach, przykładem wzorowej i ofiarnej służby dla Ojczyzny.

Kraków, dnia 2.IV.1971 r

mgr Czesław Skrobecki
 / - /
 adm.mgr Czesław Skrobecki
 kpt A.K.
 b.d-ca Podokręgu ZWZ-ZO Kraków



Krzyż Virtuti Militari

12-14 AK

Kraków

Heffmann Helena, ps. "Halina"

Kartoteka pers. nr. 3799

Zródło: Biograficzna Baza Komputerowa Oddziału
Muzeum Historycznego m. Krakowa,
Kraków, ul. Pomska 2

K.Wojt., 2002.

NAZWISKO: Hoffman
IMIONA: Helena
PSEUD: Halina
BIBLIOGRAFIA: 737 **Str:** 65
ORGANIZACJA: Związek Walki Zbrojnej
PRZYDZIAŁ: I. Kraków, O. Kraków-Miasto
BIBLIOGRAFIA: 737 **Str:** 65
Aresztowanie: 41 04 09 **BIBLIOGRAFIA:** 737 65
Opuścił Monte: **BIBLIOGRAFIA:**
Data śmierci: **BIBLIOGRAFIA:**
SYMBOL: W **FOTO:**

aresztowana wraz z rodziną i osadzona na Montelupich, mieszkała przy ul. ćKrowoderskiej 55 [737/65]
 poszukiwana listem gończym, nocowała w laboratoriach "Ubezpieczalni", ćprzerzucona do Warszawy, rozpoznana i aresztowana [737/65]
 przesłuchiwana bez bicia przez Christiansena i Wosnego [715/218]

Zróżdła:

- 715 / 18 - Kurkiewicz Wanda, Za murami Monte, PIW, Warszawa 1988, s. 18
- 737 / 65 - Dąbrowa - Kostka Stanisław, W okupowanym Krakowie, Wyd. MON, Warszawa 1972, s. 65

II Materiały uzupełniające relacje



rel 31/24

II-1

Hofman Helena - probokat z rozkazy z dn 8 IV 74 w Kvalce
u Celi Z:
Helka byla instruktorka Krakowsky i cruta ny zavore zvirpane z kvalce.

W 1935 objela prac u-ku skoly podstavny w Uetnowce, qdri swazur
fy byl krasomilnem skoly

Proradnka HS prny Sem. Kauer. w Uetnowce
K-ky HS prny gimn. w Uetnowce byla zachyca Kauer, u-ku LF tego gimn
Dietrichach

Na wiosna 1939 (?) byla na kurse Me Okopany w Uetnowce jako uczenka
(kurs na wypadek wojny?)
Byla instr. straelctwa na mo Katowickim kurse instr III st ^{4. 1939} / Druze
mi chciaba podobno odjedzici do Uetnowce

Pamiete w zvirpan z Pap spot w Uetnowce w Uetnowce w Uetnowce w Uetnowce

W lipen byla na obrni? w sierpniu na obrni w Uetnowce

Otrymela chata 20 VIII 39 w Uetnowce z Keta lek, aby ny otawici w Kato-
wicech i coobinnim zajanci ny w K-dru; tam uczenka byla w
jatick pracach, odpowest

1. IX otrymela od Uetnowce Kauer, w Uetnowce pojecha na do Uetnowce, Uetnowce
we i mysl migroswici - prokareci mstwalyce o zachowan ny, o
obchwan na Uetnowce.

Byla zaplatnena w pravo prnyarodu w Uetnowce transportami;
me doty ches ten papusck - me na go dostawyci

Dojechała do Uetnowce - zabaryta ny z dny wyjezdu instruktorky
w Uetnowce do prnyarodu do Uetnowce aby daly wyjednici w Uetnowce
Bombardowaniami prnyarodu - me zatorymet ny, dojecha do Uetnowce

2. IX 39 prnyarodu w Uetnowce w Uetnowce w Uetnowce w Uetnowce
fowic. W Uetnowce prnyarodu mi bylo. W Uetnowce Keta w Uetnowce 2. IX prnyarodu
mi bylo mi zabaryta
Pojechała do Uetnowce, zatorymet ny u swazur

3. IX (midnile) z prnyarodu prnyarodu do Uetnowce

W Uetnowce prnyarodu w Uetnowce we Uetnowce prnyarodu w Uetnowce



Program uroczystości

1. Powitanie gości i uczestników
2. Przemówienia okolicznościowe
3. Odsłonięcie tablicy
4. Poświęcenie tablicy przez kapelana wojskowego
5. Oddanie hołdu zamordowanym i zmarłym uczestnikom walk
6. Złożenie kwiatów pod tablicą
7. Zakończenie uroczystości

Spółeczny Komitet Żyjących Uczestników Walki Grupy II-4
Sabotażowo-Dywerysyjnej "ELZET" Kolejnych Ugrupowań
Organizacji Orła Białego - ZWZ - ZO - AK z terenu
Fabryki L.Zieleniewskiego i wspólnie walczących żołnie-
rzy III Odcinka Związku Odwetu Podokręgu Kraków AK i
AK-Kedyw, mają zaszczyt zaprosić

Pana /nią/ *Hołmann Helena, ps. Halina'*

na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej -
"W Hołdzie Poległym za Ojczyznę w latach 1939-1945"
Uroczystość odbędzie się przy ul.Grzegórzeckiej - bu-
dynek biura F-ki L.Zieleniewski w dniu 29.VI.1991
o godz. 12⁰⁰

Krzysz Virtuti Militari

Hoffman Helena

Latem 1943r. została członkiem pierwszej zaprzysiężonej piątki kobiet, działającej w ramach ruchu oporu, razem z: Wiktoria Klimaszewską, Antoniną Piątkowską, Zofią Bratro i Stanisławą Rachwałową. Od początku 1943r. pracowała w Rajsku, gdzie utworzona była Stacja Doświadczalna Roślin i Instytut Higieny. Współpracowała z A. Piątkowską aż do ewakuacji obozu. A.P. parokrotnie przekazywała jej spisy nowych transportów, które Helena miała możliwość wysyłania dalej – po za obóz. Część tych papierów została zakopana w bloku w Rajsku. Niestety po wojnie nie udało się ich odnaleźć. Helena brała udział w akcji przekazywania informacji z radia i gazet, do których więźniarkom z Rajaska udawało się dotrzeć, a także w akcji dożywiania dzieci hodowanymi tam jarzynami.

Źródło: Antonina Piątkowska, *Wspomnienia Oświęcimskie*, Kraków 1977, s. 117, 121;

K. Wojt., lipiec 2005r.

Helena HOFFMANN

Kraków, dnia 11. III. 1969 r.

Kraków, ul. Boh. Stalingradu 33.

| | | | |
|--|----------|-------|--------|
| Dowód nadania na przesyłkę poleconą Nr <u>8412</u> do <u>PCK</u> w <u>200</u> | Pobranie | Opłać | |
| | zł | gr | |
| Uwagi | | | Podpis |

Polski Czerwony Krzyż
Biuro Poszukiwań i Informacji

W a r s z a w a

ul. Mokotowska 14

W związku z komunikatem P.C.K. o zgłaszaniu roszczeń z tytułu dokonywanych na więzieniach b. obozów koncentracyjnych doświadczeń pseudo-lekarskich - proszę niniejszym o zarejestrowanie mnie w poczet tych więźniów, na których takie eksperymenty były przeprowadzane.

Prośbę swą uzasadniam następująco :

Zostałam aresztowana w Warszawie w lipcu 1941 roku. Siedziałam w więzieniu krakowskim przy ul. Montelupich. W lipcu 1942 r. wyjechałam transportem do obozu w Oświęcimiu i zarejestrowana jako więzień polityczny nr. 8549. Następnie przeniesiono mnie do obozu kobiecego w Brzezince, a stąd w m-cu lipcu 1943r. do komanda "Pflanzenzucht" w Rajsku. Tutaj przebywałam aż do likwidacji obozu głównego i podobozów t.j. 18. I. 1945r. W tym dniu wywieziono nas do Ravensbruck. Z tego obozu po zakończeniu wojny wróciłam do domu. W okresie pobytu w Oświęcimiu-Brzezince, od połowy mniejwięcej m-ca września 1942 roku pracowałam w obozowej kuchni. Z początkiem grudnia tego roku, kiedy po pracy w kuchni wróciłam na blok nr. 10 - zarządzono nam apel. Była obecna komendantka obozu, jacyś nieznani 2 oficerowie SS i podoficer.

Z szeregu wybrano kilkunasto-osobową grupę więźniarek. Wśród nich byłam ja i moje koleżanki : Meizner Maria nr. 8557, Zak Wanda nr. 17526, Górkiewicz Jadwiga nr. 8547. Z miejsca spisano nasze numery i blokowa zaprowadziła nas do ambulansu. Po przeprowadzeniu krótkiego wywiadu /sprawdzenie numeru, stan zdrowia, czy byłam okresowo badana, wiek, ew. przebyte choroby / kazano mi się rozebrać i podoficer SS - przypuszczalnie sanitariusz - zrobił mi w pośladek zastrzyk z jakiegoś płynu.

Kiedy wszystkie znalazłyśmy w poczekalni, t.j. po wykonaniu tych samych zabiegów na całej grupie, pielęgniarka /Słowaczka/ zaprowadziła nas na blok rewirowy nr. 23. Blok ten zajęty już był przez chore, ale część jego lewej strony została opróżniona z chorych więźniarek, które przeszły na drugą stronę, a my - pełne niespokojnych obaw i uczuć - zajęłyśmy ich miejsca.

W nocy dostałam gorączki, dreszczy i silnego bólu głowy. Rano przyszedł lekarz i kazał mi podać jakieś tabletki, sprawdził gorączkę, zmierzył tętno, kazał coś

zapisnąć pielęgniarce na karcie. Czynności te powtarzały się codziennie. Do-
ustnie dostawałam pastylki 3 razy po 2 szt i musiałam je połykać.

Na pół świadomie obserwowałam to, co się koło mnie działo. Podobnie obchodzo-
no się z pozostałymi więźniarkami z mojej grupy.

Po 3-oh dniach dostałam b.silnej gorączki, czułam, że w moim organizmie za-
chodzą jakieś zmiany i że z dnia na dzień czuję się coraz gorzej. Nie było
mowy o jakimkolwiek jedzeniu, odczuwałam b.silne pragnienie. Przy każdym ru-
chu ręki czy nogi odczuwałam b.silny ból - zwłaszcza w pachwinach i pachach.
Z przerażeniem stwierdziłam, że potworzyły się w nich jakieś wypukłości, któ-
re pod naciskiem były jakgdyby ruchome. Również odczuwałam ból w karku, mia-
łam trudności z przechyleniem głowy, wydawało mi się, że mam sztywny kark.
Gorączka nie ustępowała, a wprost przeciwnie - podniosła się do 40°.

Z powodu tak wysokiej temperatury nie miałam pełnej świadomości co się ze
mną dzieje. Opowiadały mi potem koleżanki, że leżałam nieprzytomna przez kil-
ka dni, miałam torcje.

Kiedy odzyskałam świadomość zdałam sobie sprawę, że leżę w tym samym miejscu
razem z koleżankami zabranymi z apelu bloku kuchennego. Stwierdziłam liczne
owrzodzenia na rękach i nogach. Owrzodzenia te goiły mi się dość długo mimo
robionych mi opatrunków. Na ręce i nogi pozostały mi blizny.

W rewirze przebywałam do końca lutego 1943 r. Opiekowały się mną koleżanki,
przetrzymując tak długo, dopóki nie wróciłam częściowo do sił.

Świadkiem mojej choroby były : Maria Anna Nowakowska-Żelińska nr.6829 - któ-
ropiekowała się mną przez cały czas /pracowała na tym bloku jako pielęgniarka/
i Anna Stefańska-Tytoniak nr.6866.

Stwierdzenia Zdrowia Okręgu Krakowskiego

Stwo Okręgu

I Szef San Okr. Krak. Prof. Dr. Adam Szebesta do 18/1942
obecnie Katorżca Brknyja B

KWATERMISTRZ U

Szebesta San 4/42 - I/45

taczynik do sz
SZEF SANITARNY

FIAT: Szef San (jst) z
I Referent i zastępcy (pp) z
II Ref. (mjr)
Kampanistka /: Róża Sliżowska
Pseudonimy:
Szef: Trawinski (chrześcijański)
zast "FARY" (Jankiewicz)
II ref "ANTEK" (Kostarowski)
(maszynistka - bez pseud.)

ZAPATRZENIE mat san

RGO Kraków

Skladnica PCK okr. Krak.
ul. Pierackiego 19: PCK m. pl. Sikorskiego
(obecnie Słobianki)
główna składnica mat san

Personel: Prof. Dr. Smreczynski Stanisław
tel: 543-86. ul. Smoleńskie 23
Kulik

SZKOLENIA

Kierownik (D med) do
współpracujące:
+ Michałina
Legutko

dyspozytor wojskowy AK: "ANTEK"

Dotyczy zakupu spec. mat san - pmer
Tęczyński Kalisz tab na harce a miejscu
i inne reparacjom - podobnie ref San Okr.
1 X: 1944: Kontakt mój z kier. san AK
G. Stopka z lek. z Katorżca
Spółkain: plany naprawy, strony ogólny

w 1944 r. była u mnie inspekcja R
stwierdzenia sanit. AK
- podważyć stwierdzenia San Okręgu
inspekcjonujący.

szef si zdrowia miasta Kraków
Dr Jan Chudziński
aresztowany 1944
po nim rozmawiałem
Dr Tadeusz Michalski
współpraca z dr Chudzińskim
była stała 2/1942 - do czasu jego areszt.
po tym z dr Lichnerowiczem.

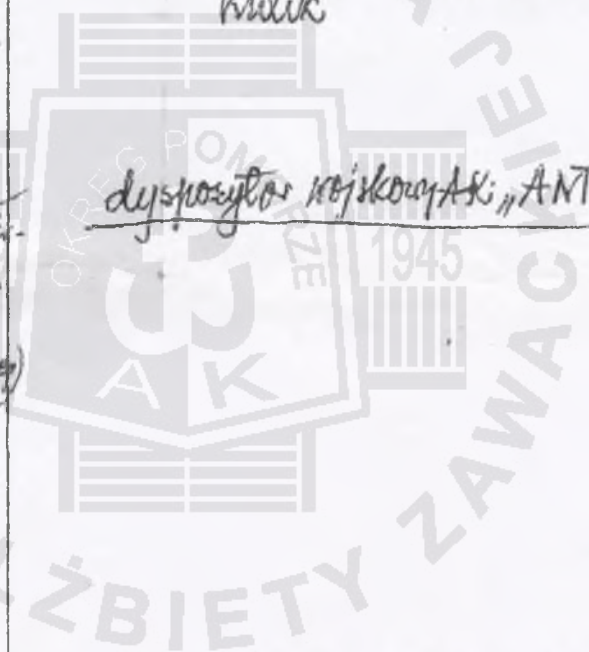
APTEKA apteczka górska

"Pod Górami", Ptasinowska 15 kierownik KARŁOWSKI
jego żona Hela z Koszów - Karłowicka
oboje zamordowani w Getapie 1944 ++
apteka produkowała zestawy - apteczki dla
terenu Okręgu: dwa foliarki - nie - poza województwem
ale na zlecenie prof. San Okręgu i w Warszawie
II apteka Dział 4A mat apatr.

+ Karłowicki rozpatrywał teren i spłecoki na
mapy z oznaczeniem punktami. Klasyfikacja
wskazywał mgr M. Stopka - i zdeponował na moją robotę
u dra Spławickiego - notując podobnie mapy województwa.

Szpitale

- A) Wojskowe: o
po jego aresztowaniu
organizacja obs
- B) cywilne og
Szpital S. L
oddz chirurg
zobowią - lekarn
i W. imię / w
grupa leka
- C) Szpital
+ m. Stoa
- D) Kraków



u Kraków AK

O. Kr AK: „Jankowski” - „Czerwony” (obecnie ptk dypl. ewent. Jan Burocki - H 1192 12, Jankowski 885/15)
prow. Kniaterwicz - Szef sanitary „KALINA” (zwarł przed paru laty)

V OKREGU Kr- AK: „Trawiński” (pntk lek. dr Ignacy Bernard Chruściński - ewent. imię Kraków - 101)

VIE personele san pomocniczej
k Szkolenia ALEKSANDRA
w) Jankowa „Miklaszewska
W. Loryńska (kar)

Kraków - Powiat Międ. 25 wrz 1945
18.11.1945 rano
of. pow. a. w. t. y. l.
p. l. e. R. G. O. u. l. K. w. t. o. t. o. k.

Miejskie (poza oddziałami - kpt. kore) punkty sanit.

10 punktów L. H. D. Luftschutzhilfsdienst
rodzajowe w rejonie miasta z
należą do okupanta - lecz były te
punkty z naryb. rekaw. obszarów wazymni
lekarstwu, pielęgniarstwu, i materiał. sadu
wydany. So. t. e. t. k. punkty miały nam. Higij. i
w. ab. j. i. b. j. o. n. g. (do kt. o. r. j. e. t. u. a. k. u. i. e. d. o. t. o.)

Na sygnały alarmu z. i. d. n. o. z. x. p. u. a. d. r. e. i.
lekarne udawali się do najbliższych i. u. o. c. h. r. o. n. i.
(j. a. d. o. s. c. h. r. o. n. i. w. k. a. r. m. e. l. t. o. w. k. a. r. u. e. l. i. c. h. a. 10. !)
g. r. i. e. m. o. t. y. k. a. t. e. w. k. o. l. e. g. o. w. - G. o. s. t. o. d. n. i. e. f. - !
S. C. e. u. p. h. a. T. o. r. a. n. s. k. i. i. t. y. m. s. c. h. r. o. n. i. e. p. o. a. w. o. w. a. d. a.

PCK okr. Krak. przez ptk Trzebiński, emeryt
PCK miasto Kraków Karłowicz Michałski, emeryt

Secownie ch. o. m. b. c. h. o. z. o. k. o. s. r. o. d. z. i. u. H. o. j. t. i.
i m. i. e. r. a. s. p. a. t. n. e. u. m. i. e. u. b. o. z. i. c. h.
p. m. e. r. s. p. e. c. j. a. l. i. s. t. o. w. - l. e. k. a. r. n. y. w. k. r. a. k. o. w. i. e. -
(i. x. a. p. r. o. w. i. n. g.) l. i. s. t. a. l. e. k. a. r. n. y. s. p. e. c. j. a. l. i. s. t. o. w.
z. 4. 1940. d. o. w. y. g. o. d. z. i. e.

PCK wydział lekarni po 200 i. m. i. e. s.
na k. o. n. t. a. p. t. y. m. a. n. i. e. g. a. b. i. n. e. t. u. - c. h. o. z. y. m. i. e. l.
m. i. e. r. o. w. i. e. n. i. e. d. l. e. k. a. r. n. d. o. w. y. m. i. e. s. P. C. K.
n. o. r. e. c. y. p. t. y. o. p. a. t. n. e. u. m. i. e. o. k. r. e. p. t. a. p. i. e. n. g. i. e. P. C. K.
a. p. t. e. k. i. m. i. e. j. o. s. i. e. u. d. a. w. a. t. y. l. e. k. a. r. n. i. e. b. e. r. p. t. a.
(z. a. t. o. k. a. r. s. c. h. r. o. w. a. n. i. e. i. t. p.)

organizacja 11 pntk 11 10 pntk
w. i. e. s. 1944 2 + pntk St. M. k. s. n. o. w. a. t. i.
s. a. d. a. u. g. p. l. a. t. u. d. e. y. g. i. e. n. o. w. a. z. o. g. o. k. o. m. e. d. y. c. y. z. n. e. i.
b. u. e.

Lazarus Kopernika 15-17-23
: dom w Władysława Kubisty
r. AK. leżniczo i zapas mat. opatr.
i dr. Gasiński chirurg -
any Kieśmierz lek; Gabianowski zapraw. p. m. e. r. e. m. i. e. s.
do Bauw. K. o. r. o. i. / a. r. y. b. l. e. k. a. r. n. y. A. K.)
ad. m. u. s. k. i. i. w. y. j. i. m. u. s. k. i.
p. a. e. p. o. g. o. t. o. w. a. t. a. t. o. b. s. a. d. a. A. K. .
K. e. o. r. o. w. d. y. r. s. y. j. i. t. d. d. o. b. u. i. e. w. o. w. A. K.
K. r. M. i. e. c. i. m. i. e. s. i. e. A. K. (b. y. t. e. m. u. 4. R. o. z. 1944, p. t. k. e. j. i. 7/1944)

Hofman Helena - protokół z rozmowy z dn. 8.IV.74 w Krakowie
u Celi Zbrodniczej

Helka była instruktorką krakowską i czuła się zawsze związana z Krakowem.

W r. 1935 objęła pracę n-lki szkoły podstawowej w Wełnowcu, gdzie szwagier jej był kierownikiem szkoły.

Prowadziła HS przy Sem.Naucz. w Mysłowicach. K-tką HS przy gimn. w Diedzicach była Jadwiga Herman, n-lka w.f. tego gimn.

Na wiosnę 1939 r.? była na kursie na Okopowej w W-wie jako uczestniczka /kurs na wypadek wojny/

Była instr. strzelectwa na katowickim kursie instr.III st. w 1939 r. /Dziunia nie chciała podobno odjeżdżać do W-wy./

Pamięta w związku z Pog.Społ. wielki wiec kobiecy w Wełnowcu w maju 1939 r.

W lipcu³⁹ była na obozie? w sierpniu na obozie WW w Istebnej.

Otrzymała około 20.VIII.39 rozkaz z K-dy Koła Lok., aby się stawić w Katowicach i codziennie zgłaszać się w K-dzie; tam uczestniczyła w jakichś pracach, odprawach.

1.IX.³⁹ otrzymała od Marysi Kacz. rozkaz pojechania do Szczakowej, Chrzanowa i innych miejscowości - przekazać instrukcję o zachowaniu się i czekanie na rozkazy.

/Była zaopatrzona w prawo przejazdu wojskowymi transportami, ma dotychczas ten papierek - ma mi go dostarczyć/.

Dojechała do Szczakowej - zobaczyła się z dyżurującą instruktorką, wsiadła do pociągu do Chrzanowa, aby dalej wypełnić rozkaz.

Bombardowanie pociągu - nie zatrzymał się, dojechał do Krakowa.

2.IX.39 przenocowawszy u rodziny w Krakowie rowerem wróciła do Katowic. Wojska już nie było. W K-dzie Koła wieczorem 2.IX już nikogo nie zastała.

Pojechała do wełnowca, zatrzymała się u szwagra.

3.IX. /niedziela/ z pustego już wełnowca do Krakowa.

Wróciła jeszcze raz do wełnowca we wrześniu po swoje rzeczy.

Za zgodność: *Wstawa 17.5 75*

W ROCZNICĘ „MARSZÓW ŚMIERCI”

Wanda Tarasiewicz z Nowego Targu, Helena Panek z Warszawy, Antonina Kopycińska z Krakowa i Helena Hoffmann z Krakowa przyjechały 17 stycznia br. do Jastrzębskiej Szkoły Podstawowej nr 1, by wziąć udział w uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci ich więziennych koleżanek — Aurelii Piękosz i Włodzimierzy Sawickiej — uczestniczek marszu śmierci, zabitych w Jastrzębiu.

Kiedy na życzenie ekipy telewizyjnej podnoszą rękawy, na ich przedramionach widnieją wytatuowane obozowe numery,

— Wyruszyliśmy 18 stycznia 1945 roku, z podobruzu w Rajsku — wspomina Wanda Tarasiewicz. — Noc była mroźna.

Ale już pierwsze kilometry męczącej wędrowki przekonały je o tym, że w dalszym ciągu bliżej im do śmierci niż do odzyskania wolności. Na skraj drogi i w leżących przy niej rowach sposzregaly ciała tych idących przed nim, którym zabrakło sił.

Mieli roztrzaskane głowy Esemmani strzelali im w tył głowy.

Została tylko pamięć

zaczynające się cyframi oznacza jący 6 tys., 8 tys., 17 tysięcy. Wojna, dzięki której zetknęły się ze sobą i związały do końca życia, znana jest w ich pamięci cieniem krąg więzień, drużów obozu koncentracyjnego, kilometrami marszu śmierci.

gwiaździsta. A na drodze, którą prowadzili nas Niemcy zamiast śniegu leżała wodnista masa rozdeptana butami tysięcy więźniów obozu oświęcimskiego pędzonych przed nami. Wyszliśmy z nadzieją w sercu, czując, że to koniec niewoli, licząc, że w drodze odbiją nas partyzanci.

Komando z Rajsku dobiegło przez Cwiklicę do Brzeźca. Tuż, po noclegu w jednej ze stodoł, w słomie ukryła się Wanda Tarasiewicz. Niemcy nie zdawali jej odnaleźć. Dla niej koszmarnie się skończył.

Do Jastrzębia więźniarki dojechały późną nocą z 19 na 20 stycznia.



Aurelia Piękosz przed i po aresztowaniu.

Archiwum PUK. zdj. Zenon Keller

cznia 1945 roku. Grupa w której byli Helena Panek, Antonina Kopycińska i Helena Hoffmann zatrzymała się na nocleg na terenie nie istniejącego dziś folwarku Szraj — Jankowskie-

50. — Kilka z nas postanowiło uciec — Pani Dubiel i nazywała przez nas Duszka — Włodzimiera Sawicka — postanowili oddalić się ze stodoły, gdzie był postój. Zeszły do pobliskiego jaru i tam wpadły na niemiecki posterunek. Pani Dubiel miała szczęście i udało jej się jeszcze wrócić do nas, na górę Duszka zatrzymał — i już nigdy jej nie zobaczyliśmy.

— Niemcy w czasie przeszukiwań pomagali sobie bagnętami. Natrafili na Aurelię i zakłóci ją nim.

Schowanym w gnojowisku widać było stół i krzesło.

Rankiem więźniów poderwano, na nos. Helena Hoffmann



Hoffmann z Krakowa przyjechały 17 stycznia br. do Jastrzębia. Tablicę odsłonięcia tablicy ku czci ich więziennych koleżanek — **Aurelii Piękosz** i **Włodzimierzy Sawickiej** — uczestniczek marszu śmiertelnych w Jastrzębiu.

Kiedy na życzenie ekipy telewizyjnej podnoszą rękawy, na ich przedramionach widnieją wytatuowane obozowe numery.

— Wyruszyliśmy 18 stycznia 1943 roku, z podobozu w Rajsku — wspomina **Wanda Tarasiewicz**. — Noc była mroźna, głowa.

Została tylko pamięć

gwiżdżista. A na drodze, którą prowadzili nas Niemcy zamiast śniegu leżała wodnista masa rozdeptana butami tysięcy więźniów obozu oświęcimskiego podziemnych przed nami. Wyszliśmy z nadzieją w sercu, czując, że to koniec niewoli. Licząc, że w drodze odbiją nas partyzanci.

Komando z Rajsku dobiegło przez Cwiklicę do Brzeze. Tu, po nocy w jednej ze stodół, w stomnie ukryła się **Wanda Tarasiewicz**. Niemcy nie zdawali jej odnaleźć. Dla niej koszarę się skroczeli.

Do Jastrzębia więźniarki dotarły późną nocą z 19 na 20 stycznia.



Aurelia Piękosz przed i po aresztowaniu. zdj. Zenon Keller

— To pewnie wtedy zabijali — **Duszkę**.

Trzy inne kobiety postanowiły przeczekać odejście więźniarek i Niemców, chowając się w zabudowaniach. **Mieszkańska** Tarasiewiczowa i **krakowianka** zagrzebana się w gnoju między krowami. **Aurelia Piękosz** nie umiała zdecydować się na tak drastyczny krok. Postanowiła ukryć się w stomie.

— Niemcy w czasie przeszukiwań pomagali sobie bagnietami. Natrafili na **Aurelię** i zakuli ją nimi.

Schowanym w gnojowisku więźniarkom udało się uciec i do wyzwolenia ukrywała je w piwnicy mieszkańska Jastrzębia.

One też pierwsze z oświęcimskich więźniów stanęły przy kościelnym murze, gdzie esesmani pochowali ponad 30 uczestników marszu śmiertelnego. Wśród ciał zabitych i zmarłych z wycieńczenia była **Włodzimiera Sawicka** i **Aurelia Piękosz**, którym żyjący dziś ofiarować mogą jedynie pamięć.

Tablicę odsłoniła **Helena Hoffmann** zdj. Zenon Keller



Tablicę odsłoniła **Helena Hoffmann** zdj. Zenon Keller

fresc zofia

W ROCZNICĘ „MARSZÓW ŚMIERCI”

Wanda Tarasiewicz z Nowego Targu, **Helena Panek** z Warszawy, **Antonina Kopycińska** z Krakowa i **Helena Hoffmann** z Krakowa przyjechały 17 stycznia br. do jastrzębskiej Szkoły Podstawowej nr 1, by wziąć udział w uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci ich więziennych koleżanek — **Aurelii Piękosz** i **Włodzimierzy Sawickiej** — uczestniczek marszu śmierci, zabitych w Jastrzębiu.

Kiedy na życzenie ekipy telewizyjnej podnoszą rękawy, na ich przedramionach widnieją wytatuowane obozowe numery,

— Wyruszyliśmy 18 stycznia 1945 roku, z podboju w Raj-sku — wspomina Wanda Tarasiewicz. — Noc była mroźna,

Ale już pierwsze kilometry męczącej wędrowki przeko-nadyły je o tym, że w dalszym ciągu bliżej im do śmierci niż do odzyskania wolności. Na skraju drogi i w leżących przy niej rowach sprostregali ciała tych idących przed nimi, które tym zabrakło sił.

— Mieli roztrąskane głowy Esesmani strzelali im w tył głów.

Została tylko pamięć

zaczynające się cyframi oznacza-jącymi 6 tys., 8 tys., 17 tysięcy. Wojna, dzięki której zetknęły się ze sobą i związały do końca życia, znana jest w ich pa-mięci cieniem krań więzień, drutów obozu koncentracyjnego, kilometrów marszu śmierci.

gwałdzista. A na drodze, którą prowadzili nas Niemcy zamiast śniegu leżała wodnista masa rozdeptana butami tysięcy więźniów obozu oświęcimskiego pe-dzonych przed nami. Wyszliśmy z nadzieją w sercu, czując, że to koniec niewoli, licząc, że w drodze odbiją nas partyzan-ci.



Aurelia Piękosz przed i po aresztowaniu. *Archiwum PUK* zdj. Zenon Keller

Komando z Raj-ska dobieło przez Cwiklicę do Brzeźca. Tu-taj, po noclegu w jednej ze sto-dół, w słomiej ukryła się Wan-da Tarasiewicz. Niemcy nie zde-łali jej odpałęć. Dla niej koszyk, mar się skończył.

Do Jastrzębia więźniarki do-tarły późną nocą z 19 na 20 sty-

cznia 1945 roku. Grupa w któ-rej były **Helena Panek**, **Antonina Kopycińska** i **Helena Hoffmann** zatrzymała się na nocleg na terenie nie istniejącego dawniej obozu — **Jankowskie-solwarku Szraj**.

— Kilka z nas postanowiło na przejazd przez **Duszkę** — **Włodzimiera Sawickiego** — postanowiliśmy oddać się ze stodoły, gdzie był posterunek. **Pani Dubiel** miała wrócić do nas, na górę **Duszkę** — zatrzymali i już nigdy jej nie zobaczyliśmy.

— Niemcy w czasie przeszu-kiwania pomagali sobie bagneta-mi. **Natrafili na Aurelię** i zakłu-ty ją nimi.

Schowany w gniotwisku Rankiem więźniów poderwa-



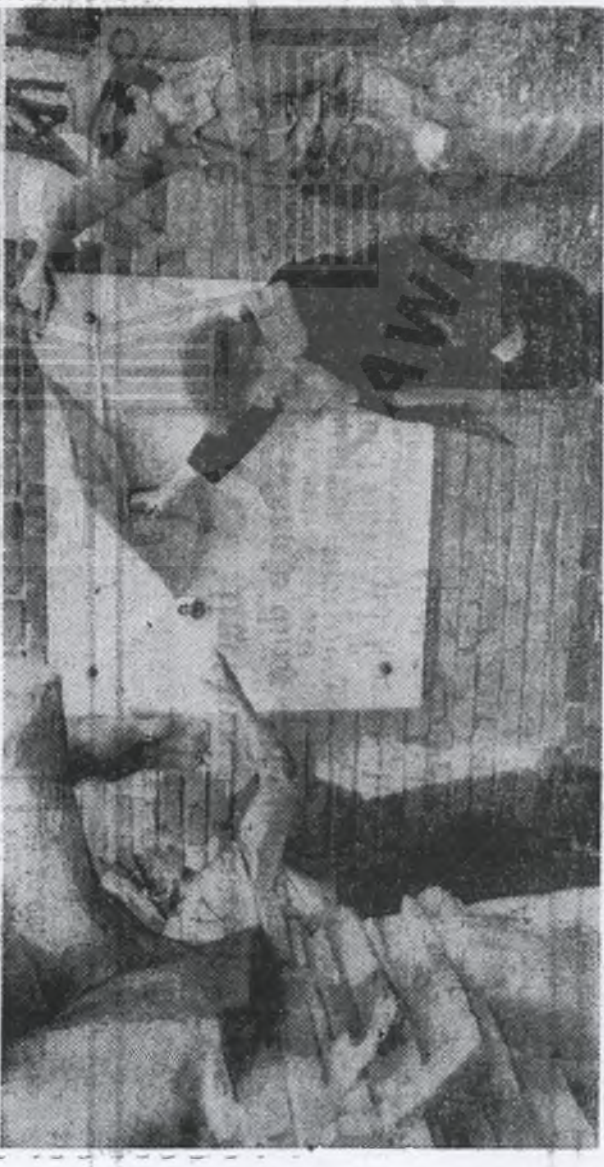
V Hoffmann z Krakowa przyjechały 1 stycznia do... strzebskiej Szkoły Podstawowej nr 1, by wziąć udział w uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci ich więziennych koleżanek — Aurelii Piękosz i Włodzimierzy Sawickiej — uczestniczek marszu śmierci, zabitych w Jastrzębiu.

Kiedy na życzenie ekipy telewizyjnej podnoszą rękawy, na ich przedramionach widnieją wytatuowane obozowe numery, słowic. — Noc była mroźna, słow.

Została tylko pamięć

zaczynające się cyframi oznaczałymi 6 tys., 8 tys., 17 tysięcy. Wojna, dzięki której zniknęły się ze sobą i związały do końca życia, znaczone jest w ich pamięci cieniem krań wiezieni, drutów obozu koncentracyjnego, kilometrami marszu śmierci.

Do Jastrzębia więźniarki dotarły późną nocą z 19 na 20 sty.



Tablicę odsłoniła Helena Hoffmann

zdj. Zenon Keller

franc. napis



Aurelia Piękosz przed i po aresztowaniu.

franc. napis

zdj. Zenon Keller

cznia 1945 roku. Grupa w której byli Helena Panek, Antoni Kopyciński i Helena Hoffmann zatrzymała się na noclegu na terenie nie istniejącego dziś folwarku Szraj — Jankowskie-
— Kilka z nas postanowiło uciec — Pani Dubiel i nazywana przez nas Duszką — Włodzimiera Sawicka — postanowiły oddalić się ze stodoły, gdzie był postój. Zeszły do pobliskiego ja-ru i tam wpadły na niemiecki posterunek. Pani Dubiel miała szczęście i udało jej się jeszcze wrócić do nas, na górę Duszkę zatrzymali — i już nigdy jej nie zobaczyliśmy.

Rankiem więźniów poderwano na nogi, Helena Hoffman wychodziła ze stodoły ostatnia.
— Zgubiłam w sianie zegarek z konczynką, pamiętkę więzienną. Zegarek ten rodzina przeszumowała mi w paczce w 1941 do więzienia Montelupich w Krakowie. Nie rozstałam się z nim nigdy, dopiero w Jastrzębiu zginał mi.

Wychodząca z zabudowań w ostatniej piątce kolumny Helena Hoffman i jej koleżanki usłyszały kilka strzałów karabinowych.

Schowanym w gnojowisku więźniarkom udało się uciec i do wyzwolenia ukrywała je w piwnicy mieszkanka Jastrzębia. One też pierwsze z oświęcimskich więźniów stanęły przy kościelnym murze, gdzie esesmani pochowali ponad 30 uczestników marszu śmierci. Wśród ciał zabitych i zmarłych z wycieńczenia była Włodzimiera Sawicka i Aurelia Piękosz, którym żyjący dziś ofiarować mogą jedynie pamięć.

Arek KOWOL

IV Korespondencja

X-2





KRAKÓW

Wieża Ratuszowa (XIV w.)
i fragment Sukiennice (XIV-XVI w.)

fol. S. Jabłońska

Kraków 18 I 1993

H. Hoffman



19.1.93

IV-2

Kochane Edo.

Bardezo dziękuję za pre-
stony mi bardzo ciekawy
Buletyn. To Twoja zasługa
Twoja wieloletnia prace-
żeli chodzi o Twoją knygę
z Krakowa jest mi
mi, mił o niej mi słyszeć.
Jeż wem o Niej oł Helony Re-
zynskiej z Warszawy i wem
że ma ją leknie i Stefan. Bzabur
my się staraty o to by ją zdobył
Pozdrawiamy i oczekujemy Helony

Fam

Elżbieta Zawadzka

ul. Gagarina 136/26

87-110 Toruń

ozn kod

pocta

H. Hoffman Słg 9K

Toruni, 17 VI 1979 ^{IV-3}

Helko Kochane, dryknij za list Wiedziatom od Haki o Toruni mieszkancem - revederuje Ci wpietcrzys Coraz czynie nas Bliszy opuszcza.

Probae mny Was kwatorki sprasie mloty - je to mny infors tam
stosmje trdnje jak Twy zapeta! mne clonno mlain takel Wzow, garszicel!

- Prisytam Ci Helko "apel" slpaki - zimni Sabj za -
torokj, Zimny Kwapnikj, subie, Ponturek Fwimianske
more lenky Sokotowky do odpowiedzi. Od Was trude
- Liebu, Sabj, Zimny Spodmellm ry duro, ale kazde
slobne wamlenke, byle podpisanie a jakis sformulo-
wane jost dokumentem, jakide brak Ber tego am
ja am Zimny list Slpaki, mne mne stowry. More jenne
Kogis wygnanki z penazek slpakiel z 1939r.

- Od p. Z Roschokij stymy mam, wetsze a Michalim
Pomiedm, bohaterci slpaki - zapiedmowmy. Podmknij py
prose. jak bydm gotowy trofiam do Slpakiu Stomku
Biczo, pryncip adpis.

- Helko, czy Ty mozes naprawe dla materias
o zaprodnie notatki o Zofi. Slomiatku, o Hoffmann
Zelwice, o Pomiaru Barbam - kazde notatke od-
drulime z Toruni podpisanie a data? Takie notatki
to komierm, dla opracowawna dalku ment, choc Tobu
more ry zdawac, ze mne wiele wntzi.

- O Kickej i Przetochy, mne stety, mne mne wim,
ale zyje Adam Smiel Kwatki, ktorego zastepuj list
Pom: Adam duro pamista z druzyno Kwakowbacle
presimtow (01-840 wte, ul. Reymonta 21/15) - powtaj
ry mne moze prosby aby pomoz. prieser przyneymmy
mawoske Amraz ry znalezi u Stomku.

Helko Kochane, tak bardzo zaley me materia-
laci z 1939r - Zimny list Slpaki napisano wydr-
kuj, mne daj sam do nich, Pomoz!

Maj revederuj Ci Sorkam, perdrow
wajstlin Z 49 em

Słg (Zimacki)



fol. I. Surowiec - KAW

IV-5

| |
|--------------|
| 50-2769/II |
| 200 000 egz. |
| II 2/1988/85 |
| P-99 |
| Cena zł 8,50 |
| -50 gr |
| na CZMP |

Lokacji święt Bożego
 Narodzenia naperoleczmy
 nie życzenie, zdrowych spo-
 kojnych Święt oraz wszelkiej
 pomysłowości w Nowym Roku 1987
 zwłaszcza zdrowia i wytrwa-
 łości w zmuszanej pracy

217

Elzbieta Łowadeta

Poczta Katowice
 ul. Silesia 111

ul. Gagarina 136/26

z.s. Proszym ci dokument
 moim ci się przyda. Co u Ciebie
 słychać, miłoś byś w Krakowie
 14/1986 roku.

87-110 Toruń

ozn. kod

poczta

Wszystkie prawa zastrzeżone

U

11.11
Helke Hoffman^{IV-6}

Droga Elu!

Przepraszam że dopiero ci
odpisuję na Twój list, ale byłam
bardzo zaabsorbowana sprawami
rodzinnymi.

Zmarła moja kuzynka, która
żalasz. mieszkała w Krakowie, na
ul. Wesołej.

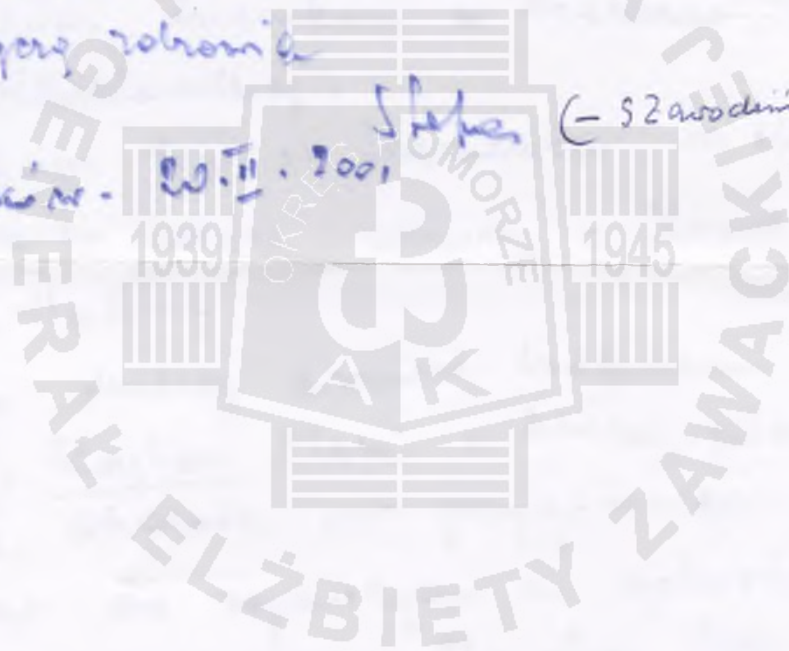
Byłam też w Sosnowcu, bo chcia-
łam ci jeszcze zobaczyć z Łois
i z Hania.

Ale dzisiaj przesłać napisalem
do p. Rajtar Hani o której pisa-
łaś. Główna mi przygotowac
dane do zapytania i wysłać
Helke Hoffman. Ma być też
k niej ta biostanica Helke z ka-
tami, prawda podobnie w szkole

albo w miasteczku, więc omówię ^{IV 14 6}
sprawy i kontakty ci ze mną.
Tak więc teraz już będą pełno-
warte sprawy i matychmiast prze-
kasz ci informacje jakie od nich
otrzymam.

Nawnie całymi baroko serbscine
i rycerz zohromie

krakow - W. II . 1001
Słupsk (- Szarodniak)



Droga Eln!

Dręknij za rytmem i wzajemnie
rytm li dwoje zebrać i wit.

Chciałabam upatwić Twoją prośbę
i domiedzieć się czegoś o Helene
Hoffman. Wierzę, że przyjaźni
i wdanie pominięły * z obla-
sypni katechizacji nie mam
żadnego kontaktu. Wypisze Was.
Mamet nie pamiętała nie ma
jej temat a nawet kwierci ze
jej nie znała.

Ale udało mi się odnaleźć
w Celinę rzecz metrolog o jej
pożycie, opublikowany w Dzienniku
Polskim. Przesyłam ci go, bo tam
mieszają jej odnośnikami jest
wymienione Virtuti Militari.
To jest jakiś dowód, bo skoro po-
daje to rokima, to chyba prawda.

Ale kiedy, w jakich okolicznościach
i za co została odznaczona me-
dalem.

Zdjęci zastępkę nie mam. Ale
jest jej zdjęcie w "Czekając na
orkas", gdzie jest notatka o niej
jako st. aspirantce,

to wszystko co natomiast mam.

Dziękuję za listy i "dziękuję"
Fundacji gen. Marii Witki, Wprawdzie
nie miałam nigdy bezpośredniego
kontaktu z nią, ale to przecież mama
legendarna jej komendantka.

Ładnie wspomnienie

Stefa

1-1 Zawsze dziękuję

Kraków 4.01.2001.

Droga Elu!

Wczoraj rozmawiałam z p. Krystyną, która miała odebrać materiały, które zdobyłam do biogramu Helki Hoffmann. Ale leży chora i prosiła, żeby wysyłać co mam, powścią do siebie.

Prawie wszystkie dostajam od p. Rajtar, która opiekowała się i przyjaźniła z Helką. Ona jest w kontakcie z siostrzenicą Helki z Samowca. A więc dostajam:

1. Zyciorys pisany w Samowcu przez Helkę
2. Zaświadczenie adm. Centrum Skrobeckiego, kpt. A.K. z dn. 2.04.1971r.
3. Zaświadczenie Z.B.O.W.D. - Zarządu w Krakowie z dn. 7.04.1977
4. List Helki do PCK w W-wie z dn. 11.03.1969 w sprawie uznania jej za "Kobiółkę" w obzbie
5. Legitymacja nr 1539-71-13 z dn. 28.12.1971 orderu Wirtutu Militarnego
6. Zaświadczenie Powiat. Muzeum Gmignów - Brzezinka z dn. 16.11.1976 o okresach pobytu w obzbie
7. Zaświadczenie PCK w Katowicach z dn. 9.07.1945 o powrocie z obzbu do Krakowa

Wszystko to w oryginałach jest w posiadaniu p. Marii Rajtar. A więc kserokopie sprowadziła i radzęam jej.

Proszęam ci też relacje Helki - "Haliny" o pracy i organizacji Zw. Gw. w Krakowie w latach 1940-1941, oraz artykuł A. Kowala z czasopisma "Nowiny" z 29.01.1992 p.t. "Wroczenie "Marszu śmierci". Może ci się przydać.

fani Maria Rajtar też była po instruktorach SWK
i serdecznie opiekowała się Helką do końca jej życia.
Helka miała swoje mieszkanie w Krakowie przy ul. Kra-
snerowskiej, miała rentę inwalidy wojennego i emery-
turę, więc nie była w niedrzy. Była też pod opieką
Przychodni Zabrania dla b. więźniów obozów hitle-
rowskich i zmarła w szpitalu im. Narutowicza, na
oddziale tejże przychodni.

Podaję Ci adres p. Rajtar - Kraków - ul. Starowisłna 56-58

Jak się czujesz Eli? kto się Tobą opiekuje?
Je się zaczynam przyswajając do samotnego życia,
rodzina też się wykrusza. Jestem w kontakcie
z Haliną. Ona mieszka teraz u córki w Tychach,
pomaga jej w upiększaniu domu, bo córka też owol-
niła przed kilkunastu laty.
Zona mieszka też u córki w Sosnowcu, ale jej
wzrost nie kontaktuje - nie pomaga mi, jak
byłam u nich w lutym.

Liubka - moja najstarsza kurynka z Krakowa, od
2-3 miesięcy nie żyje, a czymś li pisałam. Jestem
w przyjaźni z jej dziećmi.

Jak są twoja siostra Klara? czy eszto si
midujemy? Sądzę, że śmieszko spędzicie razem.
A już si śmieszko zbliżają, więc już teraz przesyłam
li najserdeczniejsze życzenie zdrowia i wszelkich
Łask Bozych

Łaski
Stefan (Stefan Zawodnicki)

pani
do pani H. Hoffmann 24 12
1912
Klu, obawiam się że krótko, ogromnie się cie-
pię na to spotkanie. Głównie mam
mały czas, poprosiłam koleżanki w czwartek
9. XI godz 16-
Nie zwracam się do Ciebie, bo jestem
pewna, że przyjdę z Tobą, - bo dla mnie jest
bardzo skomplikowane wycie.
Przepraszam, udało mi się kupić na czwartek
9. XI godz 20¹⁰
Lęka przedwczesna i odczekanie
31. X 78 r. Helena

do red. H. Hoff 31/Slgdk

W-13

Kontakty śląskie z Krakowem

Z.O

ul. Długa

Kamienica posesnani p. Zofie Śliwiskiej
pas. "Stowik" Techniki, który
przyszedł ze Śląska - 1945

Jeśli kontaktujemy z nią
Helen Hoff

Zofie Śliwiskiej było oszta z
wami 1944r

Wanki Sromydy

Kor. H. Hoffmann
rel. sig. 111
Tamm, 28 XI 1978

Helko Kockane,
Tak mi chce novymi informacijami, zedobytymi dnyki Tobie

Prosse o dalne pomoc.

Zatecam kartky do p. Zofii Kowalskiej
(spotykaem mi, pravde? a ja mam presnto
100 listov pilni do napisania)

- prosse o dobit adne relace p. Konturek -
Furmanovskij (př zatečeného kvetionari, ale
ale bruce aerie, Slask - polyt i pomoc
alle Slask w Krakove araz upat prave
z lenky Sokolovske, vyjaredy)

- ja mam skope relace Sokolovskij -
Gabrys - Stelmachovskij jedoviz z Bratiske,
czy to jest lenka? Czy mozem spravodnos
napisani maregovskij relacij?

- Prosse o relace o Slavnovskij Zofii
(navet geruli tyliko plny spravodnos), ale
z podpisem i daty araz o arym teumitka
Starik

po Ste

- czy jest Tobie znane Hoffmann Elvira z Za-
grodny Krakow ul. Miłobocka 16 (podczas
skrupaep), punkt "Barom" (?) odbiorn braci
i prinnidry z Heger 1940r, kurivke
arg. brata Bratogo?

Serdeerim calupe i dnytkupe ze
miste prnyepu
Ede

Ps. Porypomy, Klerci o relacij

list H Hoffmann
do S Zawackiej

Droga Elu.

Lepiej później niż nigdy i dlatego pisać - Na swoje usprawiedliwienie mam tylko jedno - choroby w rodzinie, śmierć siostry w marcu - to wszystko musi być mi "rozłożone" obecnie zbrerom się w sobie i odpisując na Twoje listy przeproszę za ten długą zwłokę.

Rozpocynam od Twojego listu z dnia 28.12.78

- 1) Kontakt do p. Zofii Kowalskiej przedstawić i wzmiankę o utrzymywaniu kontaktu.
- 2) Jeżeli chodzi o Łolę Konturek Furmaniak, mówię jej, że mi przypomniałaś jej o dokładnej relacji - w tej chwili mi ona jest w kraju ale w tych dniach wraca, więc się z nią skontaktuję i poproszę o napisanie relacji do Ciebie - Wiem, że myślałaś o W-ry - to chyba było początek wojny 1939 - mam to, to Ci przesyłam.
- 3) Jeżeli chodzi o Lenkę Sokolowską o jej współpracy z Łolą - to umówię się z nią i zapytam - Ja mam relację Lenki, ale poproszę żeby mi przesyłała.
4. O Zofii Śliwiskiej nie mogę więcej powiedzieć, bo Zofia mi żyje a ja tylko tyle pamiętam, że w jej komnacie przy ul. Strogiej ma parterze drzwi po lewej stronie, był kontakt mess 20. ze Słobianin, pamiętam tylko ten jeden pseudonim i to pierwsze dlatego, że spotkałam się z nią w Warszawie, latem 1941 r, po wyprawie kieleckiej - to była rzadka, wiem że podobno jedynego spotkania odlateli mi dynamit, który Gestapo znalazło u Nelki.
5. Elvira Hoffmann - pamiętam wronie skupczy, tak u niej przy ul. Bosackiej numeru mi pamiętam ale można sprawdzić w bibliotece Broni jak tam i przednie - To samo dotyczyła Frau "Adolfa" ^{Kicha} i jego żony Barbary - Może Tobie coś mówił mój brat Kuba, ona bo wiem przed swoją koleżanką Heleną Grotowską, by przysłała afisz na meirkesmi, Helene T. zgodziła - Cześć zostawia przesłane

me, wiadomości o Montelupet, oświadczenia i Gnetocka wysłane przez
 w tym transportem o Gnetockim. Kuchnia zmieniła w obornik,
 w storniku me chce jej umieszczać, ponieważ mi mi w tym
 o jej działalności skupczyjny - Gnetocki N.P., którego poleca
 Kuchnia Helmi Gnetocki, chociaż me w. Rosochy o
 Elzbie Hoffmann - Gnetocki oświadczył skupczyjny - obecnie me w tym
 Gnetocki wiadomości są z nim po w tym, Gnetocki ten czasem o
 Elzbie wysłał Helmi G.

Elzbie zmieniła, że jest cicha Bogusia, która mele mi i me-
 obywatelstwo na Montelupet meje wówczas 14 lat.

Oj Karlo jak mi informować pierwsze o ludzi - (brata cicha)
 Listy 10 XII 78 roku

1. Nie mi w tym o "Ami-Terem" zastępczymi w tym Gnetocki - że będą problemy
 że w tym obywatelstwo mi i w tym, wiadomości jeżeli zobecze -
 Elzbie jeżeli bezobecn mi w tym jeżeli zastępczym to pytaj, myśla
 że obywatelstwo me mi narodził mi w tym

Serdecznie całuję i przeproszam w tym

ELŻBIETY Helmi
 Hofmann

Kraków 3.06.79

T: 416 WSK
Hoffman Helena

V Nazwiskowe karty informacyjne



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1995 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła w 82. roku życia nasza najukochańsza Siostra i Ciocia

†

HELENA HOFFMAN

emerytowana nauczycielka

Komendantka Hufców szkolnych i pozaszkolnych, Łączniczka i Kurierka Okręgu Krakowskiego ZWZ ps. Halina, por. AK, więziona na Montelupich, w Oświęcimiu i Ravensbrück. Odznaczona Krzyżem Oświęcimskim, Virtuti Militari i Kawalerskim Polonia Restituta.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w sobotę 21 stycznia o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

SIOSTRA, RODZINA i PRZYJACIELE

Krzyż Virtuti Militari

ZO / AK

Kraków

Hoffmann Helena

ps. "Halina"

- członek Związku Odwetu - ZO. Mieszkała przy ul. Krowoderskiej 55 w Krakowie. Zagrożona aresztowaniem (Niemcy wysłali za nią listy gończe) wyjechała do Warszawy. Tam została aresztowana (wiosna 1941?) Osadzona w obozie w Oświęcimiu od 11.7.1942.

Zródło: St. Dąbrowa - Kostka, W okupowanym Krakowie, s. 65

K.Wojt., 2001.

V III
Hoffmann Helene

PK
Kuchci
Ostrijin

11. lisei 1943⁰ parstede w Ostrijini (Prochuna ary Kabele)

Prisone prijete:
St. Raehwaowa
A. Pratkowska
H. Hoffmann
N. Klimaszewska
Z. Bratko

1939 1945
AK
w kontakcie z obozem myskim (d-ca Krasicki)

zab prace mysk. Sunde o Antoninie Piskunowej
s. 53, 59

verte

V 1943 - wysłano z niemieckiej Polki do podobornu Rayston
getta znajdowała się stacja Dairiades. Poilim i Turkynt
Higley. - urzęd mick H. Hoffmann Tam były trzy spisy
nowo przybyłych do OŚ w tym czasie - spisy, pom. karywan
na, wchosił
Stamtąd do Przemysku były wiadomości wadi are i 2 gazet
dokarmiani dnie w terenami, przem. am. jarmyng.

rel 31 st

Rvatkov

Hoffman Helene

PWR

nr
výkřt

22

2 avdol manžel u Holstnowem 1935

Pluk

asp 37

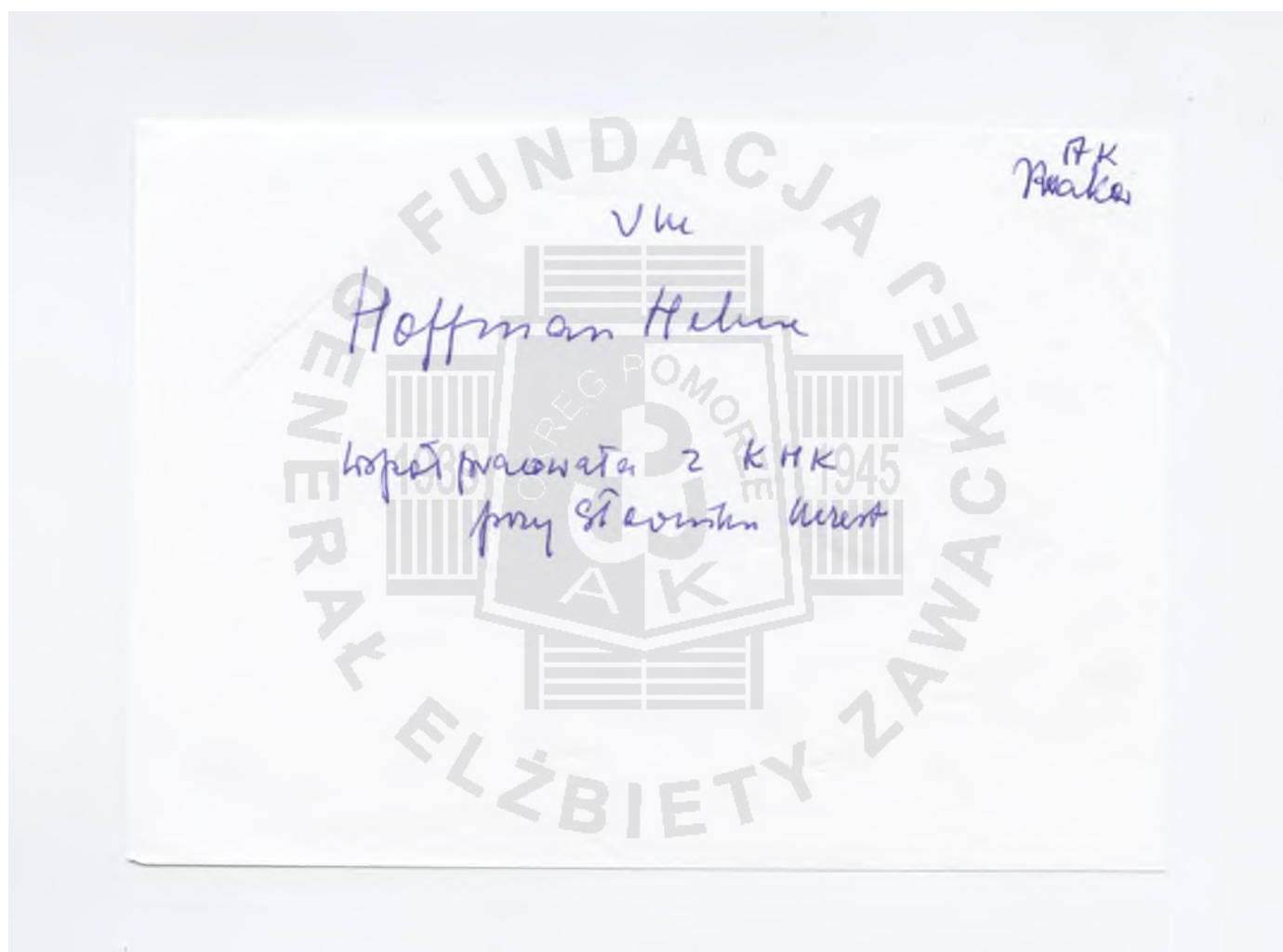
K. Hla HS u Ingstavicach Sem manžel
mesečnicka kniha dny. porafu. lize 39

Pop Spat

byl willedi wice u Holstnowem V 39
viii 39 obz liz u Ingstavi
odprawy u R. casch 20 viii (wzruane 2 4stebij)
(Kut lok)

Kamp IX

1. IX moshes Kasser wyjasdn do Sasckowej, Chuse -
nove - puzkeseni matrn Keji



FUNDACJA
VM

AK
Koski

Hofman Helene "Helenka"
w okręgowym Urzędzie Pracy, ul. Dąbrowski 10
i Lotnych al. 100, Olsztyn, woj. Mazowieckie
(ul. Dąbrowski 10, B2, Sefortowa Dąbrowski 10, 242)
pokoje i mieszkanie

ul. B. Północna, Olsztyn, 169

ELŻBIETY ZAWA

VM

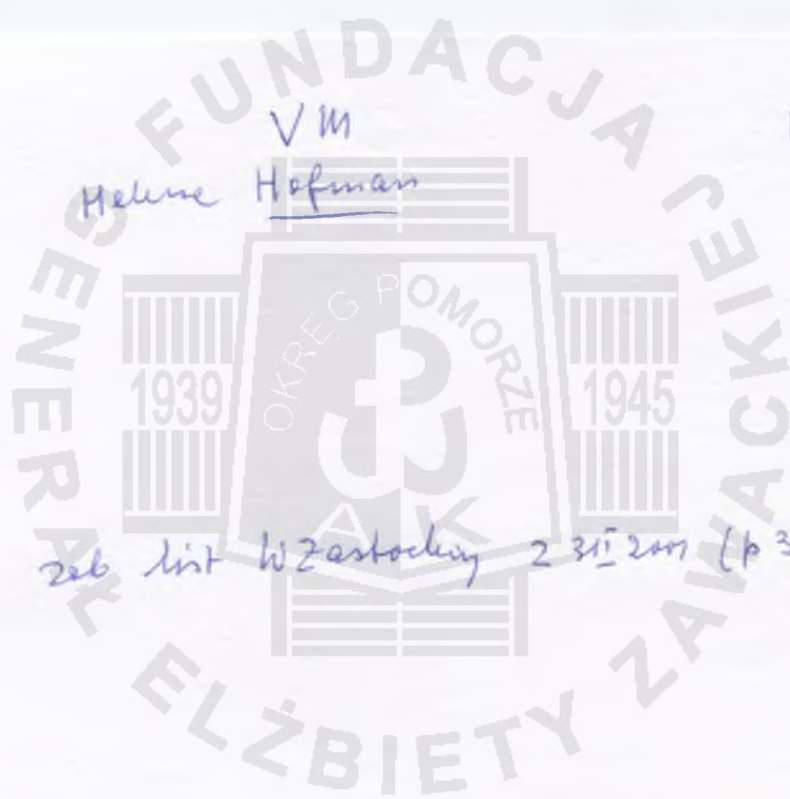
T.MG / WSK

VM

HOFFMAN Helena

- pełniła funkcję instruktorki - kierowniczki
Pogotowia Społecznego w Krakowie; w 1938r.
była instruktorką strzelectwa na katowic-
kim kursie instr. II st.; kumierka; ares-
towana 12 1941r. przedywata w więzieniu.

D.K. '89



VM
Helene Hofman

PK
Kraków

2eb list w Zastocku 2 31 2001 (p 33/2001)

Vm

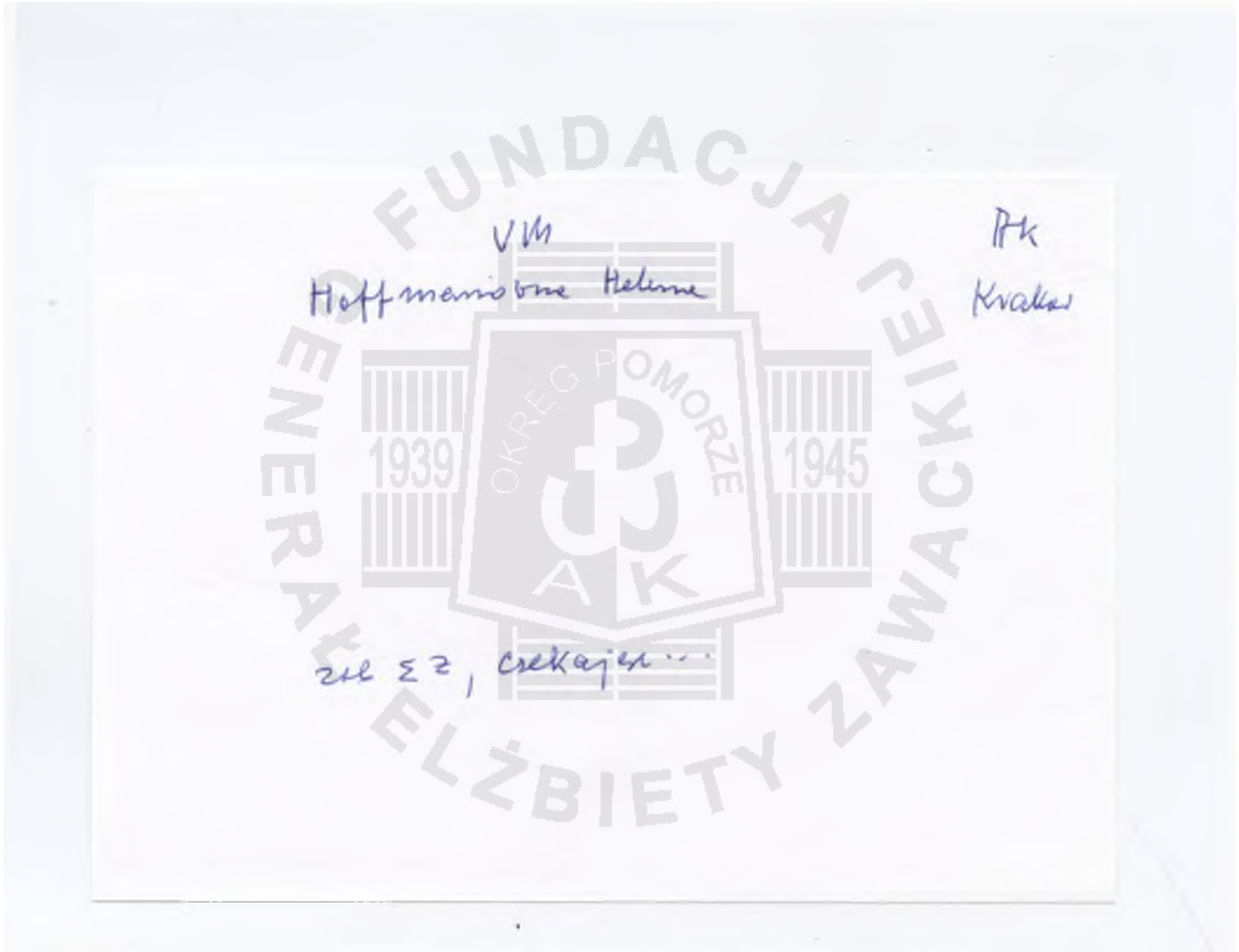
PK
Kwaku

Hoffman Helene

w obozow Oświęcim 8549

Materiał do I części Związku Organizacji
Wojskowej z Bractwa Żołnierzy Klusmanowa
Hilkeris Piotrowski Antonina i Rachwa-
łowa Stanisław

z materiałem H. Martiny n 57



| | | T. 716 | Nr. karty 154 |
|----|----------------------------|---------|---------------|
| 1. | Nazwisko | Hoffman | |
| 2. | Imię | Helena | |
| 3. | Data ur./rozmię | - | |
| 4. | Stopień wojsk./tytuł | - | |
| 5. | Organizacja | - | |
| 6. | Przedsiębiorstwo/jednostka | - | |
| 7. | Funkcja | - | |
| 8. | Nr. Krzyża | - | |
| 9. | Źródło | PR 2 | |

Krzyż Virtuti Militari

AK
Kraków

Hoffmann Helena, ps. "Halina"

Kartoteka pers. nr. 3799

Zródło: Biograficzna Baza Komputerowa Oddziału
Muzeum Historycznego m. Krakowa,
Kraków, ul. Pomorska 2

K.Wojt., 2002.

materialy u E.2. - V.02

T. 716/WSK

HOFFMANÓWNA Helena

AK
Okr. Kraków

ps. „Halina”

HELENA HOFFMANÓWNA, ur. 1913. Od 1933 komendantka hufców szkolnych i pozaszkolnych oraz hufca żydowskiego. Łączniczka i kurierka Okręgu Krakowskiego ZWZ. Ps. „Halina”. Por. AK. W 1941 aresztowana w Warszawie. Więziona na Pawiaku, na Montelupich, w Oświęcimiu, Ravensbrück do 1945. Mieszka w Krakowie.



E. Zaracka Czekałowa Noskarska

Krzyż Virtuti Militari

AK
Kraków

Hoffmann Helene
ps. "Halina"

członek Zw. Odwet

- łączniczka kpt. Józefa Bastera "Rak", - V
oficera w sztabie Kedywu Okręgu Kraków, d-ca
grupy zaopatrzeniowej baonu "Skała". Dla swej
rozległej działalności współpracował z 29-ma
łączniczkami. "Halina" była jedną z nich.

źródło: Wojenne i powojenne wspomnienia żołnierzy
Krakowskiego "KEDYWU" i Baonu Party-
zanckiego "SKAŁA" AK, część II, W. Dudek
"Lenard" i K. Lorys "Zawała", Kpt.
Józef Baster - "Rak" - Garść wspomnień,
s. 147

K. Wojt., 2001.

1. N

Hoffmann

3387

T. 716/4SK

2. I., ps.

Helena

c. Michała

3. ur.

6 V 1913

4. st.

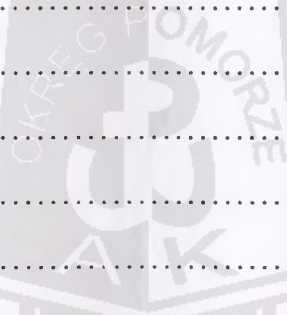
5. Org.

PK

6. przydz.

Kraków

1939



1945

7. funkcje

(przed wojną PWK)

inżynierka - kierowniczka Pogotowia Społecznego

w Krakowie

brak Suleja, Wojtowca, SZ

8. nr

nr karty 154

9. źr.

Wesol. PRL 1 s. 32, PRL 2

100 PRZ

Moffmann, Helena, -, żołniers, -, -, 1971.12.28., s.32

- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.



20 z zawłaczki K Wojtalskiej
21 K Wojtalskiej

T. 716/WSK

PWK- AK
Kraków

HOFFMANN Helena

VI. Fotografie

1. zdj. legitym. w mundurze, Lb. d. j.

oryg. (6,2 x 4,5) szt. 1

2. Zdj. legitym. Lb. d. j., oryg. (5,5 x 7,3)

szt. 1

3. zdj. z obozu Auschwitz, Oświęcim
Lb. d. j., reprodukcja (12,3 x 5,8) szt. 3

Fot. przek. Małej Tadeusz Krzyżanowski
Z. Świt. 2013v. Sopot.

1. WSK
Jezeli osobowe

2. T. 716/WSK

3. oryg. 5,5x7,3

4.

5. HOFFMANN
Helena

6. N.N

7.

8. Uwagi:

2. Swi. 2013r.







1. WSK - Teczki osobowe

2. T. 716/WSK

3. oryg. 5,5 x 7,3

4.

5. HOFFMAN

Helena



6. NN

7.

8. Uwagi: opis na fot.

Helena Hoffmann



Państwowe Muzeum

Auschwitz - Birkenau w Oświęcimiu

Pracownia Fotograficzna







PAŃSTWOWE MUZEUM
Anschwit-Birkenau w Oświęcimiu
Pracownia Fotograficzna

VI-8

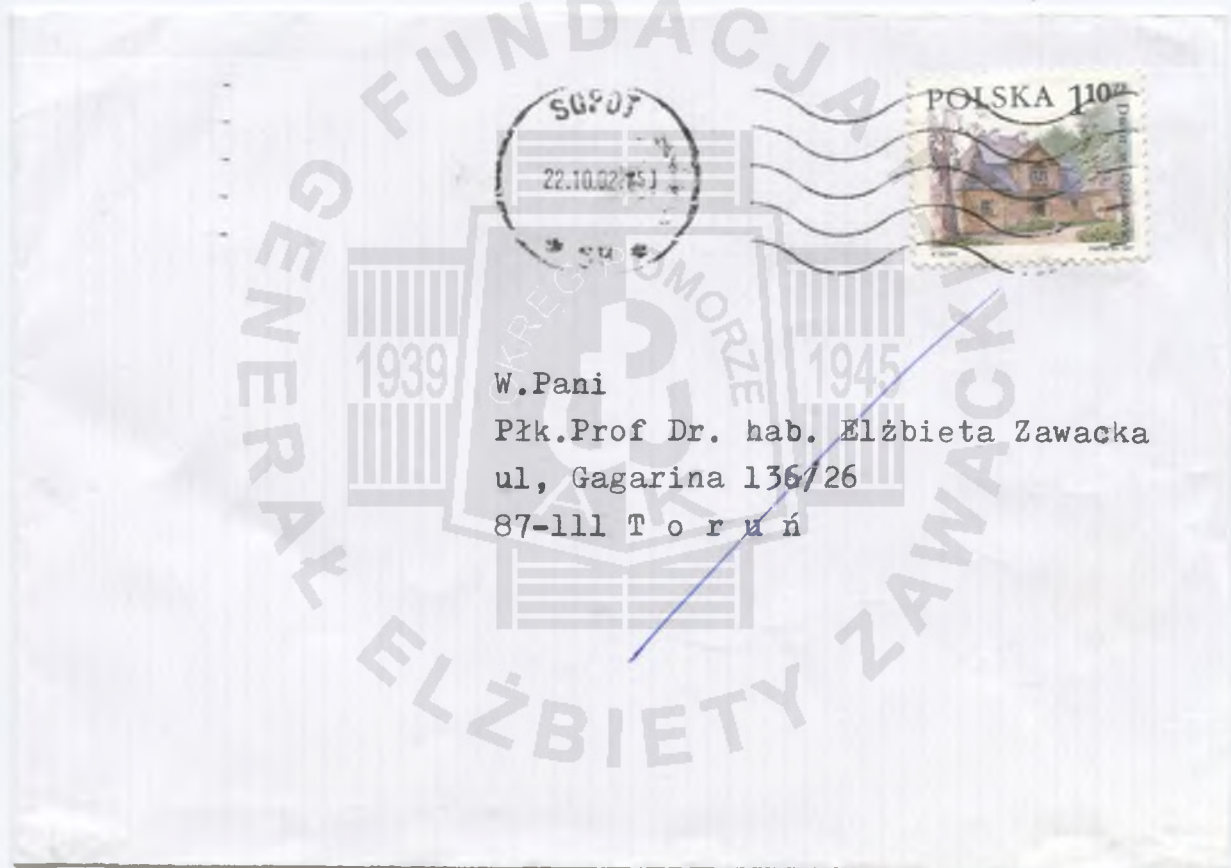
1939

OKRĘG POMORZE
AK

1945

Hoffmann Hedera





W.Pani
Płk.Prof Dr. hab. Elżbieta Zawacka
ul, Gagarina 136/26
87-111 T o r u ń

HOFFMAN Helena



Zakład Produkcyjny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

5 904149 026004

